Nr 274. Dnia 6 grudnia. Sobota, Dnia 24 listopada (6 grudnia) 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Mikołaja Biskupa.
Jutro: Ś. Ambrożego B. Dokt. Kośc.
Poniedziałek: NIEPOKALANE POCZĘCIE N. M. P.
Wtorek: Ś. Leokadji P. M. i Walerji P.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 55
Zachód „ „ 3 „ 47
Długość dnia godzin 7 minut 52
Ubyło „ „ 8 „ 5

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: N. P. Marji Loretańskiej i Ś. Eulalji.
Czwartek: Ś. Damazego Papieża W.
Piątek: ŚŚ. Synezjusza i Aleksandra M.
Sobota: ŚŚ. Łucji i Otylji PP.

— W dniu jutrzejszym, jako w drugą niedzielę Adwentu, kościół Boży głosić będzie Ewangelję świętą, zapisaną u Mateusza świętego w rozdziale 11-tym: „o poselstwie Jana do Chrystusa.“

— Odpustowe nabożeństwa przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu z kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu, odbywać się będą w dniu jutrzejszym jak następuje:

w kościele św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krak.-Przedmieściu, obok skweru, gdzie obchodzoną będzie odłożona z dnia onegdajszego doroczna uroczystość św. Barbary Panny i Męczenniczki — oraz

w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej, gdzie obchodzoną będzie doroczna pamiątka św. Franciszka Ksawerego, odłożona z ubiegłej środy.

Porządek zaś nabożeństwa w dniu jutrzejszym w tejże świątyni będzie następujący:

O godzinie szóstej zrana Roraty. w czasie których słowo Boże głoszonem będzie w języku polskim. Następnie o godzinie 9-tej odbędzie się uroczysta Wotywa przed ołtarzem uroczystującego Patrona św. Franciszka, w którym to czasie odbędzie się doroczna ceremonja poświęcenia pamiątkowej, wielkiej świecy — a słowo Boże głoszonem będzie w języku niemieckim.

W dniu jutrzejszym też, jako w pierwszą niedzielę nowo-rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien Wizytek) na Krakowskiem-Przedmieściu wprost ulicy Królewskiej, odprawionem zostanie dopołudniowe uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem, procesją i suplikacjami, ku czci N. Serca Pana Jezusa.

— Pojutrze, jako w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny, głoszoną będzie Ewangelja święta „o pozdrowieniu Najświętszej Marji Panny przez Gabryela Archanioła“, zapisana u Łukasza świętego w rozdziale pierwszym.

Odpustowe zaś nabożeństwa ku czci Niepokalanie Poczętej Najświętszej Panny, odbywać się będą, począwszy już od pierwszych Nieszporów dnia jutrzejszego jak następuje:

w kościele św. Anny, na Krak.-Przedmieściu; św. Ducha. wprost ulicy Mostowej; św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej; Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej; św. Andrzeja (Panien Kanoniczek) przy placu Teatralnym; św. Jacka przy ulicy Freta; św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krak. Przedm., obok skweru; św. Marcina, przy ulicy Piwnej, św. Trójcy na Solcu; św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej i — śś. Stanisława i Wawrzyńca na Woli.

W kościele Opieki św. Józefa (Panien Wizytek) odbędzie się w rzeczoną uroczystość dopołudniowe nabożeństwo bractwa matek chrześcijańskich.

W przyszły zaś wtorek, jako w wigilję dorocznej pamiątki Najświętszej Marji Panny Loretańskiej, rozpocznie się w kościele św. Anny, solennemi Nieszporami odpust.

— W dniu wczorajszym, 23 listopada (5 grudnia), w katedralnym prawosławnym Soborze, o godzinie 11 i pół zrana, odprawione zostało nabożeństwo dziękczynne, z powodu ocalenia drogocennego życia Najjaśniejszego Pana od zbrodniczego zamachu, dokonanego w Moskwie 19 listopada (1 grudnia) r. b.; jednocześnie odprawione zostały nabożeństwa we wszystkich cerkwiach zarządu wojskowego i w świątyniach wszelkich wyznań. *(Dn. W.)*

— Komitet, rozpoznawający prośby zaniesione do Podnóżka Tronu w czasie pobytu Najjaśniejszego Pana w roku 1879 w Warszawie, obwieszcza, iż obecnie uskutecznia się wypłata z funduszu Najmiłościwiej przez Jego Cesarską Mość przeznaczonego, wsparcia wydzielonego, z zatwierdzenia Jaśnie Wielmożnego hrabiego Głównego Naczelnika kraju, proszącym, którzy w chwili podania próśb swoich zamieszkali w cyrkule IV Bielańskim miasta Warszawy. Proszący zatem tej kategorji zechcą bezzwłocznie zgłaszać się do kancelarji komitetu w pałacu Namiestnikowskim, z właściwemi dowodami legitymacyjnemi, stwierdzającemi tożsamość ich osób, dla odebrania rzeczonego wyżej wsparcia. Jak również zechcą się bezzwłocznie zgłosić i te osoby, które podały prośby ze świadectwami ubóstwa, a do tego czasu nie zgłosiły się po odbiór wyznaczonego im wsparcia.—Prezes komitetu p. o. Ochmistrza Dworu Jego Cesarskiej Mości, rzeczywisty radca stanu *Pęcherzewski.*

Obecny stan rynku pieniężnego w Warszawie.

Jeszcze w końcu lipca r. b. (w nr 30 *Ekonomisty)* przewidywaliśmy możliwość utrudnienia obiegu na tutejszym rynku pieniężnym; na nieszczęście przewidywania nasze spełniły się i obecnie daje się czuć powszechny brak gotowizny.

Jakież przyczyny utrudniły obieg pieniężny i kto temu winien? boć winowajcy istnieć muszą.

Jedni zwalają winę na Bank polski, że podniósł odsetki, drudzy na banki prywatne, że poprzedniemu wtórują, inni znowu na domy bankierskie skupujące weksle, że ograniczyły eskontę, na budujących domy, na wywozowców zboża i t. p., a żaden z tych niezadowolonych nie chce się rozejrzeć, czy też on sam nie przyłożył się i nie przykłada choć w małej części do utrudnienia obiegu.

Nie myślimy utrzymywać, że niema obecnie przesilenia finansowego w Warszawie, owszem, stanowczo twierdzimy:

że przesilenie obecnie istnieje, lubo nie w takich rozmiarach, jak je widzą niektórzy,

że jednak to przesilenie nie wywołały przyczyny zewnętrzne, lecz w znacznej części my sami, że zatem jest ono mniej groźnem i możliwem do usunięcia.

Bank polski i banki prywatne nie sprowadziły ucieśnienia rynku, boć nasze instytucje kredytowe mają dla siebie jeszcze rozległe pole działalności, wzajemna zawiść pomiędzy niemi nie istnieje i nie sprowadza zgubnych następstw dla świata handlowego.

W porównaniu z końcem roku zeszłego widzimy znakomity rozwój ich działalności i tak:

było w portfelu wekslowym

	w Banku pol	w bank. pr.[1])	razem
1 listop. 1878 r. weksli za	r. 11,599,000	r. 8,876,000	r. 20,475,000
1 listop. 1879 r. weksli za	r. 15,913,000	r. 10,850,000	r. 26,763,000

czyli że po upływie roku portfel *zwiększył się* o r. 4,314,000 r. 1,974,000 razem o rubli 6,288,000 czyli o 32%.

Jeszcze większy postęp widzimy w innych operacjach, np. *zaliczenia* (zastawy papierów publicznych, towarów i otwarte kredyta za zabezpieczeniem papierami procentowemi), mianowicie:

	w Banku pol.	w bank. pr.	razem
1 listop. 1878 r. wynosiły	r. 2,196,000	r. 2,736,000	r. 4,932,000
1 listop. 1879 r. wynosiły	r. 7,181,000	r. 2,946,000	r. 10,130,000

zwiększyły się zatem o r. 4,985,000 r. 213,000 razem o rubli 5,198,000 czyli o 105%.

[1]) W Banku handlowym (bez filji petersb.), w banku dyskontowym, warszawskiem Towarzystwie wzajemnego kredytu, oraz w Banku handlowym w Łodzi.

KRONIKA TYGODNIOWA.

„Żydzi, niemcy i my“, tudzież p. Jeleński jako portrecista.—Czy krochmal robić można tylko wedle metod starego zakonu, czy też i na sposób chrześcijański? — Jak mogą niemcy dowieść praw swoich do kraju przywiślańskiego?—Medytacje nad życiem społecznem i skutki podróży łowiczan do Płocka. —Oświetlenie elektryczne systemu Unger-Siemens.

Polityczny przeciwnik mój, ale osobisty przyjaciel, p. Jan Jeleński, na niedzielę pierwszą adwentu rozweselił wszystek świat— czwartą edycją swojej ekonomicznej ewangelji p. t. „Żydzi, niemcy i my“.

Wydanie to, jak opiewa kartka tytułowa, jest: „Znacznie powiększone i zawierające odpowiedź, oraz nowe przypisy“. Przy wydaniu piątem, szóstem i t. d. szanowny autor, prócz „odpowiedzi“, nie omieszka zapewne pomieścić kalendarza dla wszystkich wyznań, proroctw meteorologicznych, recepty na móle i innych tym podobnych artykułów, mogących skutecznie przyczynić się do pomyślnego rozwiązania sprawy żydowsko-niemieckiej u nas. Koniecznym jednak warunkiem ziszczenia się tych pięknych nadziei musi być szybkie rozejście się edycji obecnej.

W książce tej nie brak zdań słusznych lub do pewnego stopnia słusznych, jak niemniej: uprzedzeń, błędów i doktrynerskiej zaciekłości. Argumentacja—przypomina niekiedy znaną grę w kółko i haczyk, w którą bawiący się zawsze chce trafić, ale nader rzadko trafia.

P. Jeleński (luby niewdzięcznik!), zapominając, że do jego popularności przyczyniły się w pewnym stopniu „Kroniki tygodniowe“, w „Odpowiedzi krytykom-żydofiłom“ kreśli wizerunek nowej osoby barwami posępnemi. Dodać winienem, że przyjaciel mój robi to nie tyle przez wstręt do niżej podpisanego, ile raczej przez zamiłowanie do rembrantowskich światło-cieni. Obraz posiada niewątpliwie duże artystyczne zalety, szkoda jednak, że przynajmniej ja sam poznać się w nim nie mogę, co zapewne pochodzi ztąd, że wedle dawnej maksymy: „poznać siebie trudno“.

Czy kwestja żydowsko-niemiecka będzie szczęśliwszą odemnie i pozna się w zwierciadle poglądów p. J.? tego już nie wiem. W każdym razie książka znalazła licznych czytelników i pod względem powodzenia ledwie ustępuje „Przygodom Rinaldiniego“ i „Sennikowi egipskiemu“, które doczekały się u nas kilkunastu wydań.

Życzę jej jeszcze większych sukcesów, choćby dla tego, że wkrótce ja sam, jako „dobosz *Izraelity* i całej żydofilskiej koterji“, wystąpię z broszurą w tej sprawie. Bez trudu więc i kosztów wejdę na szańce opinji publicznej, które pracą kilkoletnią zdobywa p. Jeleński.

Aby dać czytelnikom przedsmak specjałów, jakie znajdą w obiecanej broszurze, wezmę przykład.

Niedawno w mieście naszem niejaka pani Miklaszewska założyła fabrykę krochmalu. Ponieważ ma on być niedroższy od innych, ale za to lepszy, fakt więc mógł co najwyżej obudzić radość we wszystkich słowiańskich sercach, w których tli się iskra sympatji dla krochmalu, mydła i tym podobnych objawów zachodnio europejskiego zepsucia.

Na nieszczęście Warszawa posiada inne jeszcze krochmalnie, lecz znajdujące się w ręku słowian—mojżeszowego wyznania. Owym zaś obywatelom i mającym z nimi stosunki handlarzom nie podobała się fabryka pani Miklaszewskiej.

Dlaczego? Jest to tajemnica. Może sądzili, że krochmal winien być produktem wyrabianym wyłącznie przez płeć męzką. Może doświadczenie fabryczne nauczyło ich, że ręce trefne nigdy nie wyrobią tak doskonałego krochmalu, jak koszerne. Może obywatele ci są przeciwnikami demoralizującej walki o byt — i aby nie dopuścić powstania jej w naszem społeczeństwie, radzi byli od razu skręcić łeb nowej krochmalni?

Wszystko to jest wątpliwe, niezawodnem jednak wydaje się, że krochmalarze starego obrządku wyznają teorję polityczną p. Jeleńskiego. „*Nas* obchodzimy tylko *my* i *nasze* interesa“.

Piękna ta zasada niemniej piękne wydała owoce. Krochmalarze i handlujący z nimi postanowili ocalić *swoje* interesa, nie dopuścić konkurencji dla *swoich* fabryk, a *nieswoją* fabrykę—zdławić.

W tym celu poczęto ogłaszać, że fabryka pani Miklaszewskiej bankrutuje, że będzie sprzedana, że zły krochmal wyrabia. Odmawiano jej oficjalistów, a nawet—jeżeli wierzyć tradycji—wsypywano zły krochmal w torby z etykietą pani M. Cały ten system postępowania tak w końcu zniecierpliwił reprezentantkę płci słabej, że, otarłszy łzy, postanowiła dzielnych przeciwników swoich wykrochmalić od stóp do głów, ogłaszając rzecz w pismach. Wzmianka niniejsza jest dopiero pierwszym strzałem „niewiasty mężnej“. Na pociechę jej nieprzyjaciół dodamy, że pani M. cały zasób swej odwagi zaczerpnęła w dziejach Judyty.

Co robić wobec podobnego faktu?

Może zachęcać do zawiązywania spółek? Nie--po

Te dwie rdzenne operacje rozwijały się w ciągu roku pomimo, że *wkłady* osób prywatnych tak w Banku polskim jak i w bankach prywatnych zmniejszały się stale, a powiększały zobowiązania Banku polskiego względem skarbu, i tak było wkładów:

	1 list. 1878 r.	1 list. 1879	w porów. z r. b.
w bankach prywatnych	r. 9,152,000	r. 7,496,000	—1,656,000 r.
w Banku polskim:			
a) prywatnych . .	r. 6,881,000	r. 3,776,000	— 3,105,000 r.
b) skarbowych . .	r. 7,848,000	r. 14,516,000	+ 6,678,000 r.
c) depoz. w gotowiźn.	r. 18,185,000	r. 19,018,000	+ 838,000 r.
razem	r. 42,066,000	r. 44,806,000	+ 2,755,000 r.

Naturalnie, że tak szybki postęp musiał się niekorzystnie odbić na stanie kasowym, mianowicie było gotowizny:

	1 list. 1878 r.	1 list. 1879	w porów. z r. b.
w Banku polskim . .	r. 13,281,000	r. 5,856,000	—7,425,000 r.
w banku prywatnym .	r. 636,000	r. 668,000	+ 32,000 r.
razem	r. 13,917,000	r. 6,524,000	

czyli, że z d. 1 listopada r. b. skarbce banków miały mniej o r. 7,393,000 t. j. o 46%.

Ubytek ten, a nawet i więcej wsiąknęło pomiędzy publikę, gdyż sam skup weksli i zaliczenia wzrosły w r. b. przeszło o 11 miljonów rubli.

Skoro jednak gotowizna z banków rozeszła się pomiędzy ludzi, to dlaczego istnieje przesilenie?

Naszem zdaniem, zacieśnienie rynku pieniężnego nastąpiło skutkiem:

większych potrzeb handlu w miesiącach jesiennych,

oraz zwiększenia ruchu fabrycznego, głównie cukrowni i gorzelni.

Przyczyny te perjodycznie co rok się powtarzają, nie mogłyby zatem zerwać równowagi pomiędzy popytem i podażą, gdyby do nich nie przybyły inne bardzo ważne.

I tak, wiadomo, że niektóre tutejsze domy bankierskie posiadały znaczne kapitały w biletach kredytowych, własnością firm zagranicznych będących, a powstałych z wzajemnych stosunków handlowych.

Kapitały te dla niskich odsetków za granicą długo zasilały rynek pieniężny warszawski; w bieżącym jednak roku z powodu nieurodzajów za granicą samy te szybko wypłynęły z kas bankierskich, aby zasilić kieszenie rolników.

Drugą przyczyną był silny ruch budowlany.

Ileż to bowiem osób buduje *wyłącznie* za własne pieniądze? zdaje się, że nie pomylimy się utrzymując, że zaledwie *czwarta część* budujących ma odpowiednie fundusze, reszta zaś tylko tyle, aby plac zakupić i gołe mury dachem przykryć.

Z ustaniem robót budowlanych, t. j. w listopadzie i grudniu, zaczyna się poszukiwanie pieniędzy na wykończenie domu.

Z drugiej znowu strony w tym samym czasie szczęśliwcy, którzy wykończyli domy, otrzymują pożyczki Towarzystwa kredytowego, które natychmiast muszą spieniężać dla spłaty doraźnych długów.

Tak więc jednocześnie jest silny popyt o gotówkę na niewykończone jeszcze nieruchomości, i równie silny o gotowiznę dla zmiany listów zastawnych.

Ze wszystkich jednak przyczyn najsilniejszą jesteśmy my sami, a raczej nasze upodobanie skupowania papierów publicznych.

Wpłynie większa suma do kasy kupca lub przemysłowca, zaraz się ją zamienia na rozmaite listy lub pożyczki, bez względu, że gotówka potrzebną jest do rozwoju przedsięwzięcia, lub też jako kapitał obrotowy; przecież wielu jeszcze uważa za punkt honoru, aby mieć *otwarty kredyt* (zabezpieczony papierami) w Banku polskim i módz wystawiać na bank czeki.

Jestto wada i to wielka przeważnej części kupców lub fabrykantów.

Nieraz już wypowiedzieliśmy zdanie, że papiery posiadać winni tylko kapitaliści (bankierowie i rentierzy) lub tacy, którzy osiągnięte zyski nie spodziewają się w bliższej przyszłości puścić w obrót.

Wszelkie sumy otrzymane ze sprzedaży powinny być *trzymane w gotowiźnie w bankach* chociażby na małym odsetku, a kiedy kupiec będzie pieniędzy potrzebował, to nie będzie z papierami wędrować do banków, aby otrzymać na nie zaliczenie, lub też je przedawać, czem powoduje obniżkę kursów, — lecz dosyć mu będzie wypisać na czeku datę, sumę i nazwisko, aby otrzymać częściowy zwrot swojego mienia w gotówce.

Jak widzimy, przyczyny braku gotowizny są ważne, ale miejscowej natury, nie należy się przeto lękać większego przesilenia, a tembardziej „krachu“.

Nasz handel i przemysł, jakkolwiek często nieprawidłowy, oparty jest jednak na zdrowych podstawach, zła wiara i „szwindel“ objawiają się tylko sporadycznie.

Że ten i ów zbankrurował, że jeden lub drugi kantorzysta uciekł lub jeszcze ucieknie, nie jest jeszcze to dowód ogólnego przesilenia.

Przecież w samej Warszawie wykupuje się świadectw na prawo zajmowania się przemysłem lub handlem rocznie około 21,000, a jeżeli kilkunastu kudziesięciu zbankrutuje, to gdzież tu widmo „krachu“?

Obowiązkiem prasy jest stawiać kwestję, tak jak się ona w rzeczywistości przedstawia, wyjaśniać położenie, bez nadawania sporadycznym objawom charakteru epidemicznego.

Położenie tutejszego rynku pieniężnego poprawia się zresztą z każdym dniem, jak przekonywają nas obecne obroty Banku polskiego; wpływy z podatków ściekają w znacznej ilości do Banku na rachunek skarbu, które w część i Bank polski użyje do swoich obrotów, skarb bowiem w tym czasie mniej czyni zapotrzebowań.

Zasługą zresztą tak Banku polskiego jak i innych banków jest, że pomimo ścieśnienia rynku, ani na chwilę nie ograniczały skupu weksli i innych operacyj; że zaś podniosły odsetki, to uczyniły to więcej w interesie samego rynku pieniężnego, aniżeli gwoli swych zysków.

Dla szybszego jednak powrotu do *status quo ante* pożądanem byłoby silniejsze jeszcze rozwinięcie skupu weksli.

Brak gotówki w bankach prywatnych nie może tu być przeszkodą, gdyż Bank polski chętnie zapewne część ich portfelu spienięży.

Nie ścieśniać więc, ale *rozszerzać eskontę* w czasach przesileń należy.

Zasadę tę przyjął Bank francuski podczas obecnego małego krachu w Paryżu; skup weksli, wynoszący tam w połowie września r. b. 470 miljonów franków, wzrósł obecnie do 834 mil. fr. czyli o 77%.

Niechże przytem *każdy* nie trzyma bezpotrzebnie gotowizny w swej kasie lub kieszeni, niech ją złoży do banków na rachunek bieżący, bo z tych sumek złożą się znakomite kapitały, które bankom nadadzą większą ruchliwość, kapitalistom zysk w odsetkach, a rynkowi pieniężnemu dawną spokojną powierzchowność.

J. N. R-ski.

W sprawie braku węgla.

—*l*— Brak węgla kamiennego, który tak dotkliwie dał się czuć mieszkańcom Warszawy obecnie w chwili rozpoczynających się mrozów, jest wynikiem z jednej strony nadmiernego zapotrzebowania tego materjału opałowego, z drugiej zaś i głównie — braku odpowiedniego dowozu.

Fakt ten jednak, który wpłynął na znaczne podrożenie węgla, dając się we znaki osobliwie niezamożnym mieszkańcom, kupującym węgiel w drobnych ilościach, t. j. na pudy, zwrócił nasię uwagę odpowiednich władz rządowych.

Bacząc na ogólne skargi, komisja kolejowa tedy bez straty czasu postanowiła rzecz zbadać na gruncie i w tym celu udała się w dniu 26 listopada do Sosnowic, jako na miejsce skąd przybywają do Warszawy główne transporta węgla kamiennego.

Po drodze komisja zawinęła do niektórych kopalni węgla, w których jednak nie dostrzegła żadnej stagnacji w robotach, dać mogącej powód do zmniejszenia transportów węgla.

W Sosnowcu komisja przebyła dwa dni, badając sprawę i starając się usunąć czasowe trudności, które spowodowały zatamowanie dowozu.

Załatwiwszy wszystko, o ile było można, komisja powróciła do Warszawy w nocy na 29-ty listopada.

Sprawdziła ona, że powodem zatamowania przywozu węgla z Sosnowic było zgromadzenie na tej ostatniej stacji bardzo znacznej liczby, bo aż 500 wagonów ze zbożem, przysłanem z Cesarstwa na okaziciela; w liczbie owych wagonów znajdowało się także sporo węglarek, któro w braku innych wagonów użyto pod zboże.

Otóż odbiorca po towar się nie zjawiał, a wagony stały dni kilka na stacji zajmując wszystkie tory i nie pozwalając robić żadnych manewrów ani ładować węgla; jednocześnie też brakło węglarek.

Komisja kolejowa przez dwa dni pobytu w Sosnowcu zajęła się sprawą tak energicznie, że z wyjazdem jej pozostawało na stacji już tylko sto kilkanaście wagonów; z kilkudziesięciu węglarek zboże wyładowano, pozostałe zaś wogony wysłane zostały w dalszą drógę.

Jak na obecną więc chwilę, niedogodność została usunięta—i w tych już dniach uregulowany zostanie dowóz owego niezbędnego materjału opałowego.

Przyczynią się także do tego starania kolei wiedeńskiej, która z dniem 9 bieżącego miesiąca, t. j. od

niewaź pani Miklaszewska o żadnych współkach słyszeć nie chce.

Czy występować przeciw rozmnażaniu się żydów i dowodzić, że za lat 120 będzie ich w kraju więcej aniżeli nas? I to nie. Ponieważ dla fabryki krochmalu szybki wzrost ludności jest korzystnym. Co się zaś tycze owych 120 lat, to zobaczymy jak będzie, gdy upłyną.

Czy piorunować przeciw separatyzmowi żydów? Bynajmniej, ponieważ pani M. życzy sobie, aby fabrykanci tego wyznania jaknajśpieszniej odseparowali swoją gorliwość—od jej krochmalni.

Więc może wynaleźć w Talmudzie ustępy wymierzone przeciw fabrykowaniu krochmalu przez chrześcijan? A co nas Talmud obchodzi?.. Tem gorzej dla żydów, jeżeli w fabrykacji krochmalu i innych działaniach swoich oglądają się na przestarzałe recepty Talmudu.

Cóż więc robić?

To—co nakazują nie namiętności, ale interes społeczny. Interesem społecznym jest, aby kraj posiadał jaknajwięcej fabryk, więc—trzeba uratować fabrykę pani M. Interes społeczny wymaga, aby fabrykanci walczyli między sobą za pomocą taniości i dobroci wyrobu, nie zaś za pomocą intryg i oszustw. A gdy tak jest, więc dla zrównoważenia intryg trzeba kupować krochmal pani Miklaszewskiej.

Ogół—widząc złe podobne—nie potrzebuje się miotać, oskarżać czyjejś religji, literatury, ubioru, a nawet żargonu. Dość, gdy na sprawie położy swoją ciężką rękę. Dość gdy powie:

Rodacy mojżeszowego wyznania! Uznajemy was za braci i nadajemy wszelkie prawa, jakie są w naszej mocy. Ale dla naszego i waszego dobra na czynności występne—nie pozwalamy. Przypominamy wam też, że wszyscy rozsądni i uczciwi ludzie waszego wyznania podzielają nasze ekonomiczne teorje, bez których niemożliwe jest dobro ogólne.

Sprawa pomocy dla szlązaków z gruntu uczuciowych „nawoływań“ przeszła obecnie w szranki,.. rozpraw akademickich. Jedna z gazet niemieckich wpadła na pomysł: przeniesienia szlązaków między pobratymczą im ludność polską, na co jedna z gazet polskich odpowiedziała projektem przeniesienia niemców ze Szląska w okolice bliższe Renu.

— Szlązacy są u siebie — mówiono gazecie niemieckiej.

Na to niemcy w krzyk.

— My na Szląsku jesteśmy u siebie, ponieważ światu całemu wiadomo, że naturalną i odwieczną granicą plemienia giermańskiego jest—Wisła!

Podobne rozprawy mają tę właściwość, że nikogo nie przekonywają, psują dużo śliny, papieru i — jątrzą strony. Szczęściem w sporze o to: do kogo należy Wisła, mamy coś bardziej przekonywającego niż dziennikarskie przechwałki, bo — świadectwo samej natury.

Niezbyt dawno znaleziono w Wiśle pod Płockiem przedmiot nader wielki i ciężki, który po bliższem rozpatrzeniu okazał się być czyjąś głową, ozdobioną jednym rogiem całym, a drugim urwanym. Ponieważ nie słyszeliśmy, aby ktoś w tych czasach zgubił podobną głowę, widocznie więc należy ona do jednego z obywateli, którzy od wieków zamieszkiwali okolice przywiślańskie.

Teraz zachodzi pytanie: czyja to głowa?

Jeżeli przedpotopowego jelenia, w takim razie możemy spać spokojnie, zobowiązawszy się ustąpić z kraju przywiślańskiego nie prędzej, aż tego jelenie przedpotopowe zażądają, co zapewne nierychło nastąpi.

Gorzej jednak będzie jeżeli geologowie, antropologowie i archeologowie na dorocznej sesji uznają, że: znaleziona w Wiśle wielka i ciężka głowa z jednym rogiem całym, a drugim utrąconym, należała do—przedpotopowego germanina. W tym bowiem razie pretensje niemieckie do kraju między Gopłem a Wisłą położonego będą więcej niż dziś uzasadnione.

Ponieważ niemcy są narodem uczonym i w środki zasobnym, ponieważ posiadają więcej gabinetów archeologicznych, niż my zachwianych kantorów wekslu, bardzo zatem łatwo przy pomocy odpowiednich okazów mogą twierdzeń swoich dowieść. My także nie powinnibyśmy siedzieć z założonemi rękoma, lecz:

1° Ogłosić konkurs na wynalezienie słowianina, którýby obok gorącego patrjotyzmu posiadał wielką i ciężką głową, z jednym rogiem całym a drugim złamanym.

2° Takowego słowianina na najbliższy kongres archeologiczny dostawić i po całej Europie obwozić, aby świat wiedział, że szczątek znaleziony w Wiśle jest chlubnem świadectwem naszej słowiańskiej przeszłości i nie starzejących się praw do tego zakątka ziemi.

3° O takowym słowianinie napisać broszurę odrazu w czterech edycjach znacznie powiększonych i zawierających odpowiedź, oraz nowe przypiski.

4° Portret takowego w kilku egzemplarzach wykonać i jeden z nich umieścić na wystawie p. Ungra pod specjalną lampą elektryczną. Wizerunki też jego za pomocą pudełek na papierosy i cukierki jaknajszerzej popularyzować.

W społecznem życiu naszem, od kilkunastu lat,

wtorku, wysyłać będzie codziennie specjalny pociąg z węglem z kopalni Niwka, należącej do p. Kramsty; do kopalni tej dochodzą oddzielne szyny, tak że ładowanie węgla będzie się tu mogło odbywać zupełnie dogodnie.

W sprawie jednak dowozu węgla z kopalni, przy kolei warszawsko-wiedeńskiej położonych, tkwią poważniejsze, zasadnicze niedogodności.

Oto tabor węglarek tej drogi żelaznej nie odpowiada wcale coraz bardziej zwiększającej się produkcji węgla w zachodnim okręgu górniczym.

Zarząd kolei rozumie to dobrze i przedsiębierze starania w celu zwiększenia owego taboru; w tych dniach, naprzykład, otrzyma ona z zagranicznych fabryk około 300 wagonów do przewożenia węgli.

Podobno także w budżecie kolei wiedeńskiej na rok przyszły znajduje się suma przeznaczona na zakupno 200 jeszcze węglarek.

Zwiększanie to taboru jest, jak nie można bardziej, na czasie.

Obecnie bowiem koleje rosyjskie, obchodzące się dotąd paliwem drzewnem, poczynają się zwracać ku węglowi i robiły już nawet zamówienia w naszych kopalniach; dla niedogodnych warunków transportu koleje nasze nie mogły się podjąć przewozu paliwa.

Na niedogodne owe warunki, spowodowane głównie różnicą szpurmasu dróg zachodniego i wschodniego brzegu Wisły, potrzebą przeładowywania towaru w Warszawie, brakiem względnym węglarek na kolei wiedeńskiej i zupełnym na kolejach w Cesarstwie itd. itd. zwróciła uwagę, jak to już wzmiankowaliśmy, komisja kolejowa.

Prezydent komisji, bar. Mengden, opracowuje obszerny w tym przedmiocie referat, a rezultatem owych prac, nie wątpimy, będzie zapewnienie mineralnym bogactwom naszego kraju obszernego rynku na wschodzie.

CZARA I USTA.

(Z pożółkłych kartek.)

Czarę złotą trzymam w dłoni,
Wargi me pragnieniem drżą,
Suche usta schylam do niej,
Pragnę! — śpieszę spełnić ją!
O szaleńcze! — pozór mami!
Wszak tyś nędzarz — a nie król:
Między czarą i ustami —
Przepaść —wieki — ból!...

Zaczerpnąłem w życia zdroju,
Czara wonna gdyby kwiat
Takiej czary i napoju
Pozazdrości cały świat!
Nie goń — nie goń za marami!
Choć ci do nich serce drży:
Między czarą i ustami —
Przepaść — wieki — łzy!...

Patrzę w czarę pozłocistą,
Jaśniej gdyby słońce lśni,
Ambrozją szumi perlistą,
Czarę dajcie! — czarę mi!
Sny młodości z marzeniami
Poszły sobie — poszły w dal:
Między czarą i ustami
Przepaść — wieki — żal!...

Pękła czara na połowę,
Bo zmartwiała moja dłoń;
O kolumny marmurowe
Gorejącą strzaskam skroń.
Precz — ach precz ze złudzeniami,
Biały kwiat — to blady trup:
Między czarą i ustami —
Przepaść — wieki — grób!...

Bożymir.

— W dzisiejszym dalszym ciągu *Kurjera* mieści się godne uwagi pismo wydawców „Słownika geograficznego“.

— Od dnia dzisiejszego podawać będziemy ceny zboża codziennie podług notowań kantoru p. B. Wernera i sp.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Ministerjum spraw wewnętrznych, z powodu zamierzonej reformy niektórych szczegółów organizacji kościołów rzymsko-katolickiego i ewangelickiego, zażądało od władz gubernjalnych wiadomości o stanie owych kościołów, liczebności ich wyznawców, opłatach ponoszonych na utrzymanie duchowieństwa itd. i t. d.

= Komisja kolejowa energicznie prowadzi dalej swe zajęcia. Oprócz oględzin dróg żelaznych. o których wzmiankowaliśmy, odbyła ona już pięć posiedzeń. Specjalni członkowie komisji zajmują się opracowaniem każdej z dróg pod względami: technicznym, statystycznym itd. Oprócz tego wygotowanych zostanie dziesięć ogólnych referatów, dotyczących różnych kwestyj. Na podstawie dopiero tych wszystkich materjałów zredagowane będzie sprawozdanie ostateczne. Prace komisji mają być ukończone w lutym roku przyszłego. Z przyjemnością zaznaczyć winniśmy, że niektóre drogi żelazne. jak np. wiedeńska, już obecnie starają się uwzględniać postulata komisji i wprowadzać u siebie wskazywane przez nią urządzenia.

= W m. listopadzie przewieziono drogą żelazną warszawsko-wiedeńską i bydgoską dostarczonego z kraju i Cesarstwa zboża w ilościach następujących: pszenicy pudów 5,560, żyta pud. 776,054, jęczmienia pud. 13,178, owsa pud. 93,376, grochu pud. 4,775, gryki pud. 3,599, rzepaku pud. 1,220, kaszy gryczanej pud. 17,802, kaszy jaglanej pud. 22,435, siemienia lnianego pud. 10,883. Do Austrji i Szląska: żyta pud. 56,275, owsa pud. 565. Do Prus przez Aleksandrów: żyta pud. 1,800, owsa pud. 4,249, grochu pud. 610, rzepaku pud. 1,220, siemienia lnianego p. 600.

= *Gaz. Handl.* donosi, iż przy dostawie dla dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warsz.-bydgoskiej szyn stalowych w ilości 12,000 tonn utrzymały się następujące firmy, jako najniżsi oferenci: fabryka Königshütte — po 164 mar. 50 fen. za tonnę; Hoesch w Düren—165 mar.: Witkowice w Austrji—po 162 m. 50 fen.; Lilpop i Rau —po 187 kop. za pud i fabryka w Dąbrowie—po 189 k. za pud.

= Zarząd drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej zwolnił od opłaty za przewóz wszelkich przedmiotów, przesyłanych do dnia 31 grudnia r. b., na własność warszawskiego muzeum przemysłowo-rolniczego, a to za okazaniem stosownego świadectwa, wydanego przez zarząd rzeczonego muzeum. Nadto, od wszelkich przedmiotów nadsyłanych wspomnionemi drogami żelaznemi na wystawę pobierać się będzie opłata całkowita; od przedmiotów zaś niesprzedanych na wystawie i tem samem powrotnie przewożonych, żadna opłata nie będzie pobieraną. W tym ostatnim razie okazanie w ekspedycji świadectwa, wydanego przez muzeum, jest koniecznem.

= W dniu wczorajszym, w sali magistratu, odbyło się posiedzenie komisji obradującej nad projektem budżetu miasta Warszawy na rok 1880.

= Skargi publiczności na różne nadużycia w hotelach. wynikłe z powodu braku wyraźnych cenników numerów hotelowych, wywołały następujący rozkaz władzy policyjnej: „Dla dogodności zatrzymujących się w hotelach przejezdnych polecam komisarzom cyrkułowym zobowiązać podpisami wszystkich właścicieli i zarządzających hotelami, zajazdami i oberżami do wydrukowania, według zatwierdzonego przezemnie wzoru, wielkiego formatu taksy cen wszystkich numerów, pościeli, usługi i wszelkich innych w hotelu udzielanych udogodnień dla publiczności. Cenniki te mają być opatrzone własnoręcznym podpisem właściciela hotelu. Taksy te powinny być mi przedstawiane i dla tego naznaczam termin do dnia 10-go (22-go) grudnia r. b.“ Ścisły nadzór nad wykonaniem tego polecenia p. oberpolicmajster komisarzom zaleca.

= Siły pociągowe straży ogniowej warszawskiej zwiększone zostały przez nabycie 25-ciu koni, sprowadzonych przez naczelnika tejże straży w dniu dzisiejszym z Tambowa.

= Z telegramu Rubinsteina z Moskwy poczerpujemy smutną wiadomość, że słabość Henryka Wieniawskiego zły bardzo bierze obrót; pozostaje bardzo mało nadziei, ażeby znakomity artysta mógł przyjść napowrót do zdrowia.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś „Panna mężatka“ — drugi występ p. Modrzejowskiej.

* Korespondent lwowski *Gazety warszawskiej* podaje wieść, iż Helena Modrzejowska przyrzekła wrócić po dwuletnim przeciągu czasu do Lwowa i osiedlić się tam zupełnie (?!).

Oświadczenie artystki nazywa korespondent „dość stanowczem“.

* Komitet, urządzający wielki doroczny koncert słowiański w Pradze, który bywa tam uroczystością narodowo-artystyczną, dowiedziawszy się o wyjeździe panny Marji Derynżanki na urlop, zaprosił ją telegraficznie do przyjęcia udziału w koncercie dnia 10 b. m.

Artystka przyjęła zaszczytne to wezwanie i wygło·

---

nad wszelkiemi innemi zjawiskami przeważał — ruch ekonomiczny. Ile razy zakładał ktoś fabrykę sztyftów, barchanów, szyn; ile razy wynalazł kto przyrząd do froterowania podłóg, otworzył salę licytacyjną, lub obiecał otworzyć lombard prywatny, tyle razy, jeżeli nie wszystkie serca, to przynajmniej wszystkie uszy podnosiły się do góry. Bohaterami czasu stali się uciekiniery wekslarze, bankruci zakładający nowe fabryki, nieszczęśliwi okradzeni z cudzych pieniędzy przez zagranicznych złodziei.

Wobec tego wysoce pożytecznego nastroju, który jednak nie powinien być wyłącznym, bezinteresowne stosunki towarzyskie i uczucia delikatne zeszły na ostatni plan. Chyba że ktoś został przejechany a nawet nożem pchnięty, że zaczepiono a nawet potrącono jakąś uczciwą kobietę na ulicy, że podrzucono dziecko. Pisanie o stosunkach ludzkich nie prowadzących do rot aresztanckich lub zwyczajnego kryminału uważało się za objaw zepsutego smaku. Genjalni oszuści, cudowni złodzieje, ojcobójcy i dzieciobójczynie, a przynajmniej — fałszerze banknotów rozpierali się po dziennikach.

Słowem — całe czytające społeczeństwo żyło życiem *publicznem*. Symbolem miłości stał się aniołek zdobiący front szpitala Dzieciątka Jezus, serdeczny uścisk ręki przejmował lubym dreszczem tylko wówczas, gdy ręka należała do policjanta, który ściskał za kark filuta.

Dziś dopiero zaczynamy przecierać oczy i upatrywać innych faktów, na które jednak nie umiemy jeszcze zwracać należytej uwagi.

Jednym z tych faktów, o których zaledwie półgębkiem wspomniały dzienniki, była podróż delegatów straży ogniowej łowickiej, do straży ogniowej płockiej.

Po co oni tam jeździli? Czy upatrzyć grunt pod nową fabrykę, czy zebrać podpisy na budowę kolei, czy może zbliżywszy „ramię do ramienia“ zrobić jaki wspólny „szwindel?“ Bynajmniej. Jeździli po to, aby spojrzeć sobie w oczy i poznać się.

Zapoznać się z nieznanem choć swojem miastem, a nadewszystko z ludźmi porządnymi, jest to także interes. Straże ogniowe w ogóle, a ochotnicze w szczególności, składają się z ludzi, którzy wszystkich sił swoich nie obracają wyłącznie na własny użytek. Przeciwnie, każdy z nich obowiązuje się tracić czas, dochód, zdrowie a nawet życie, w chwili gdy majątkowi publicznemu grozi ogień. Nie pytają oni czyj to dom? Bartka, Szlomy czy Fryca, ale go ratują, wiedząc że tym sposobem z miljonów rubli, jakie kraj traci przez pożary, ocalą pewną cząstkę.

Strażacy ochotnicy są więc porządnymi ludźmi i dobrze robią odwiedzając się wzajemnie. Do minionej jesieni nie jeden łowiczanin mógł myśleć, że tylko w Łowiczu są ludzie dbający o dobro publiczne, ludzie odważni i posiadający dokładne instrumenta ogniowe — że tylko w Łowiczu można zjeść dobry obiad, że tylko Łowicz jest pięknem miastem i że tylko jego nadobne mieszkanki godne są, aby dla nich poświęcić się albo na żeniaczkę doczesną, albo na potępienie wieczne.

Gdy jednak pojechali do Płocka, gdy podziękowali Bogu za to, że ich przez Kutno, Sójki i Dobrzyków szczęśliwie zaprowadził na miejsce; gdy zjedli obiad wcale nie zły, poznali strażaków płockich nie ułamków, instrumenta pożarne nie gorsze od łowickich i płocczanki nadobne, że to aż!.... miejsce pychy w sercu zajęła sentencja: „wszędzie są dobrzy ludzie i ładne kobiety.“

Wprawdzie filistry płockie wyobrażały sobie, że gdyby nie ich kamienice, to nie istnieliby na świecie ludzie z poświęceniem i że straż łowicka po to przyjechała, aby uczcić dobrze wykarmioną obywatelskość kamieniczników płockich. Ale za to piękne płocczanki zmiarkowawszy, że nietylko nad Wisłą znajduje się młodzież jak frygi z bawolemi karkami, uczuły przyśpieszone bicie serduszek i budzącą się w nich iskrę współczucia dla bliźnich.

Ale jak zużytkować współczucie, skoro deputaci zjadłszy objad wyjechali do Łowicza?

Ha! tymczasem choć przez wspomaganie biednych. I oto zawiązał się komitet damski, ktory czuwa nad ubogimi, zakłada kuchnie tanie, chce darmo dawać herbatę.

Ze wszelkich kwalifikacyj potrzebnych ochotniczemu strażakowi posiadam—skłonność do zjedzenia obiadu i wypicia wina w wesołem towarzystwie. Na mocy tego wyobrażam sobie, żem był na obiedzie strażaków i wniosłem następny toast: „Piję za zdrowie dam płockich, które przypomniały sobie, że w ich mieście żyją ludzie głodni i zmarznięci. A także za pomyślność wszelkich straży ogniowych w ogóle i ochotniczych w szczególności.“

Sądzę, że piękna ta mówka ogólnie by się podobała i przekonała ludzi, że kraj nasz nie potrzebuje zazdrościć Francji — Gambety.

Po takiem zaakcentowaniu osobistych przymiotów które dzięki nieprzyjaznemu zbiegowi okoliczności nie mogły uwydatnić się na odczytach publicznych

si „Hagar na puszczy" i „Z pod Cheronei" Bałuckiego.

Wystąpiwszy jutro po raz ostatni u nas w „Fałszywych blaskach", wyjeżdża panna Derynżanka w poniedziałek przez Pragę do Paryża.

* Słyszeliśmy, iż dyrekcja teatrów warszawskich, korzystając z chwilowego pobytu w mieście naszem p. Marceliny Zembrich-Kochańskiej, głośnej śpiewaczki opery drezdeńskiej, pomimo zajęcia sceny teatru wielkiego przez p. Modrzejowską, pragnie dać nam sposobność usłyszenia śpiewaczki tej w dwóch operach.

O dłuższym szeregu występów myśleć nie można, gdyż pani Kochańska zależną jest od intendentury narodowego teetru drezdeńskiego, w którym obecność jej jest niezbędną dla miejscowego repertuaru.

* P. Kazimierz Zalewski będzie miał jutro w szkole dramatycznej drugi wykład o nowożytnej literaturze dramatycznej.

Pan Z. mówić będzie tym razem o komedji szekspirowskiej.

Po rozpatrzeniu się w celniejszych kierunkach zagranicznych, prelegent przystąpi do skreślenia historji teatru i literatury dramatycznej rodzimej, pragnąc zajmujący ten i żywotny dla nas przedmiot traktować w organicznym związku.

* Podobno panna Józefina Reszkówna ma być na nowo zaangażowaną do składu wielkiej opery paryskiej.

Po ukończeniu kontraktowego sezonu w Madrycie, p. Reszkówna zaproszoną została do Medjolanu do teatru La Scala, ale po drodze znakomita śpiewaczka wstąpi do Paryża, ponieważ pan Vaucorbeil, dyrektor wielkiej opery, czyni jej bardzo korzystne propozycje.

= Ze sztuki.

* „Hamlet" Czachórskiego wystawiony być ma w salonie Ungra z początkiem przyszłego tygodnia.

Tu też oddane zostaną na widok publiczny dwie najnowsze akwarelle Kossaka.

Akwarella pierwsza „Z przeszłości" przedstawia kawalerzystę na koniu, trzymającego w ręku ognistego wierzchowca—w dali kareta, furgon, charty i straż konna.

Druga „Z teraźniejszości" wyobraża dzisiejszego masztalerza na półanglika, igrającego z modnym pieskiem, towarzyszem dwóch wierzchowców angielskich stojących pod drzewami.

* Znany obraz Józefa Chełmońskiego „Powrót z jarmarku w zimie", znajduje się teraz w New-Jorku w salonie Kedlera, wspólnika paryskiego Goupila.

Płótno to jest powszechnie podziwiane i łatwo znajdzie tu kupca.

W innym salonie tejże stolicy znajduje się obraz Brandta.

Artysta nasz jest tu popularnym, a każda jego praca, zabłądzająca za Ocean, najgoręcej jest witana.

* W księgarni M. Orgelbranda na Krakowskiem-przedmieściu oglądać można oryginalny, przepysznie wykonany rysunek Jana Matejki, według obrazu mistrza: „Śmierć Warneńczyka".

Rysunek ten jest sam w sobie osobnem arcydziełem, które może nawet sympatyczniejsze budzić wrażenie od obrazu, utrzymanego, jak wiadomo, w tonie kolorytu, nie dla każdego oka równie sympatycznym.

Z rysunku rzeczonego wykonaną zostanie nadzwyczajna premja dla prenumeratorów: *Tygodnika powszechnego.*

= *Solamen miseris, socios habuisse malorum...*

Wobec silnego uścisku mrozów, w którym Warszawa od kilku dni jęczy, staje się pewną pociechą wieść, iż w kraju „wiecznie błękitnego nieba", w ziemi słońca, mirtów, pomarańcz i... makaronu—zima wystąpiła z całą srogością.

Na południu i północy Włoch szaleją gwałtowne burze, śnieg z deszczem spada na przemiany.

Italiani kurczą się rozpaczliwie i klną zmienną aurę zbliżającego się ku końcowi a zmęczonego mnóstwem przygód i... niewygód 1879 roku.

= Miejsca publiczne są prawdziwem polem popisu dla rzezimieszków...

Niedawnemi czasy ginęły po cukierniach i restauracjach palta i futra, obecnie „panowie złodzieje" główną działalność swoją zwrócili na czapki futrzane barankowe w wielkiem użyciu będące.

Onegdaj na górce cukierni p. Janowskiego, pod filarami, skradziono z kołka w jednej z sal piękną czapkę wartości około 20 rs.

Ośmielony powodzeniem złodziej, przyszedł znowu wczoraj na łowy w to samo miejsce, a zobaczywszy na tym samym kołku inną równie piękną czapkę, koło niej kroczyć począł, przymierzać, próbować, nareszcie pochwycił ją i już był we drzwiach, gdy jeden z markierów bilardowych, który od chwili zwracał nań uwagę, ostrzegł subjekta.

Podniósł się krzyk wielki.

Puszczono się w pogoń za złodziejem.

Tenże usłyszawszy hałas przystanął chwilkę, podczas której w ciemne miejsce pod schody czapkę rzucił i następnie swobodnie odszedł, pewny, że już przy nim skradzionego przedmiotu nie znajdą, a więc i kradzieży mu nie dowiodą...

Czapkę później znaleziono.

Rzezimieszek, człowiek młody, ubrany był w palto bardzo porządne i miał mundurową czapkę.

Słyszeliśmy w przeszłym roku o projekcie, a nawet o rozkazie władzy policyjnej, nakazującej utworzenie kontramarkarni przy zakładach publicznych.

W wykonanie jednak to nie weszłoa, szkoda... bylibyśmy bezpieczniejsi i bez żadnej kontroli wiszace palta i czapki nie stawałyby się pokusą dla złodziei..

= Znów obraza honoru.

Pan X., dosyć wysoki niegdyś urzędnik, znajdując się obecnie w przykrym stanie finansowym, obarczony nadto liczną rodziną, zmuszony był „zrzucić pychę z serca" i jednego z synów swoich oddać na naukę do szewca...

Raz majster kazał chłopcu przymierzyć buty pewnemu kundmanowi.

Dwunastoletni malec wielce się oburzył tem, że ma wkładać komuś buty na nogi i stanowczo odmówił tej posługi.

Wtedy rozgniewany majster rzekł:

— Jeżeli tak myślisz robić, to będziesz jeszcze kiedyś wkładał komu buty, jak fagas, a nie jak porządny szewc...

Słowa te jeszcze bardziej oburzyły chłopca; udał się ze skargą do ojca, który nietylko odebrał go od majstra, ale nadto oskarżył tego ostatniego o wyrządzenie jego synowi obelgi.

Obie strony stanęły w tych dniach przed jednym z sędziów pokoju miasta Warszawy.

Oskarżyciel, ojciec malca, dowodził, że już sama propozycja włożenia komuś na nogi butów jest obelgą dla chłopca „dobrze wychowanego, dla syna urzędnika, którego tylko smutne okoliczności zmuszają poświęcić się tak poniżającemu procederowi, jak rzemiosło szewckie"; że późniejsze odezwanie się pana majstra dopełniło miary, przeto żądał surowego ukarania winowajcy.

Pan majster wystąpił z żywą obroną rzemiosła szewckiego, i w ogóle każdej uczciwej pracy; co się zaś tyczy okoliczności sprawy, zauważył, iż przymierzenie butów jest koniecznem przy nauce rzeczonego rzemiosła; że słowa, jakie wyrzekł do nieposłusznego chłopca, były tylko ojcowskiem napomnieniem, a nie obelgą.

Sędzia pokoju również w słowach tych nie upatrzył nic, coby uwłaczało honorowi dwunastoletniego „syna urzędnika" i uwolnił oskarżonego od wszelkiej odpowiedzialności sądowej.

= Za i przeciw kobietom.

... Kobiety nie widzą tak *daleko* jak mężczyzni—*co* jednak widzą, widzą szybciej aniżeli mężczyzni.

... Kobiety chcą być odczutemi, kochanemi, wielbionemi—ale niezrozumianemi...

... **Łzy są wymową kobiet.**

... Nikt na świecie nie obchodzi się gorzej z kobietami—jak same kobiety.

... Kobiety kochają raz—albo... dwa razy...

... Tualeta jest „przedmową" do kobiety—jeżeli nie całą książką.

= Wypadki.

* W domu pod nr 53, przy ulicy Gęsiej, trzy i pół lat mająca dziewczynka, Helena B., podczas nieobecności rodziców, stojąc w bliskości pieca, wskutek nieostrożności zapaliła na sobie ubranie.

Ubranie to spaliło się na niej, a biedne dziecię bardzo mocno poparzone zostało na całem ciele.

Po udzieleniu na miejscu pomocy lekarskiej z polecenia lekarza dziecko odesłane zostało do szpitala.

Rodzice za niedozór nad dzieckiem pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej.

* Na ulicy Marszałkowskiej, nocy minionej, przed domem nr 65, dwóch ludzi, a mianowicie oficjalista prywatny Józef R. i introligator P., pokłócili się i wskutek tego pierwszy drugiego uderzył w twarz.

Policja obudwu do odpowiedzialności pociągnęła za naruszenie porządku publicznego.

* Zagorzenia są na porządku dziennym.

Przy ulicy Furmańskiej, w domu pod nr 1, od żelaznego pieca, w którym napalono węglami kamiennemi i który zbyt wcześnie zamknięto zagorzeli: D., żona jego, niańka i siedmioletnie dziecię.

Na szczęście D. obudził się dość wcześnie a na wołania jego o pomoc przybiegli sąsiedzi i nieszczęśliwych od niechybnej śmierci wyratowali.

Obecnie niebezpieczeństwo minęło, wszyscy do zdrowia przywróceni.

— Dnia dzisiejszego w dalszym ciągnieniu 133-ej loterji klasycznej 5 klasy padły główniejsze wygrane jak następuje: nr 22,304 wygrał rs. 15,000 u kolektora Rafalskiego w Warszawie, nr 2,059 rs. 2,000 u kol. Landaua w Warszawie, nr 6,842 rs. 2,000 u kol. Pacanowskiego w Warszawie, nr 19,619 rs. 2,000 u kol. Fallmanna Markusa w Warszawie, nr 6,336 rs. 1,000 u kol. Dawidsohna Daniela w Warszawie, nr 15,747 rs. 1,000 u kol. Nowińskiego w Warszawie, nr 18,823 rs. 1,000 u kol. Rothlemy w Warszawie, a nn-ra 1,251, 2,687, 5,037, 5,616, 6,082, 11,535, 11,986, 13,510, 14,966, 17,611, 17,715 i 21,943 po rs. 400.

— Tęgi uporczywy mróz, trwający od dni kilku, sprowadził do drzwi naszych kilkunastu biedaków, którym brak ciepłej odzieży.

Są między niemi ludzie pracy, twardych swych obowiązków spełniać nie mogący... dla niedostatku ubrania!

Są chorzy i kalecy, drżący z zimna i wyciągający skostniałe dłonie z błaganiem o litość!

O ubranie więc dla nich prosimy najgoręcej naszych czytelników, pewni, iż słów tych echo... będzie dobry, szlachetny uczynek!

— Złożono w redakcji naszej do zbycia dzieło będące dziś jedną z większych rzadkości bibljograficznych, mianowicie: dwie księgi dzieła jezuity X. Stanisława Solskiego, wydane w Krakowie u Szedlów w latach 1683 i 4 i ofiarowane królowi Janowi, p. t. *Geometra polski.* W złożonym egzemplarzu nie brakuje żadnego rysunku.

— W dniu 7 grudnia r. b., t. j. w przyszłą niedzielę, o godzinie 10½ zrana, odbędzie się w gmachu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod nr 56 (370), posiedzenie ogółu członków archi-konfraternji literackiej, na którem dopełnione będą wybory osób do rady gospodarczej tejże archikonfraternji na rok ekonomiczny 1879/80. O czem seniorowie zawiadamiając panów protektorów i szanownych członków, o liczne zebranie się mają zaszczyt upraszać.

— *Nowoje wremia* donosi o dalszych przygotowaniach do uczczenia 25-letniego jubileuszu panowania Najjaśniejszego Pana. W dniu tym z inicjatywy członków niektórych towarzystw naukowych odbyć się ma uroczyste zgromadzenie delegatów owych instytucyj. Miejscem, jakie wybrano na owo zgromadzenio, jest akademja nauk. Program uroczystego zebrania wkrótce już zostanie opracowany. Między innemi na zgromadzeniu ma być przedstawiony zarys działalności naukowej w ciągu panowania Najjaśniejszego Pana. Uniwersytet petersburski zamierza także uczcić uroczystość.

Nekrologja.

† We wtorek, t. j. d. 9-go b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Walentego **Pawłowskiego**, rzeczywistego radcy stanu, byłego członka senatu, odbędzie się za spokój jego duszy, w górnym kościele św. Krzyża, o godzinie 11-tej zrana żałobne nabożeństwo, na które w nieutulonym nigdy smutku, po stracie najlepszego i najdroższego ojca, pozostali: syn, córka i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W dniu 9 grudnia, we wtorek, jako w pierwszą bolesną

---

uważam za stosowne nadmienić, że — posiadamy już światło elektryczne przy ulicy Niecałej i w salonie p. Ungra.

Aby mieszkańcom prowincji dać niejakie wyobrażenie o potędze tego światła, przytoczę następujące fakta.

Niektórzy miłujący wiedzę i postęp obywatele nasi, myśląc, że to p. Unger wynalazł elektryczność, postanowili uczcić go fakielcugiem. We czwartek zatem wieczór zebrał się tłum osób z zapalonemi pochodniami, światło jednak elektryczne było tak silne, że wobec niego pochodnie znikły, a manifestanci zdawali się być zwykłą gromadką przechodniów.

Powtóre — na ulicy Niecałej wszystkie damy chodzą z otwartemi parasolkami, nawet we własnych mieszkaniach.

Po trzecie — woźny salonu p. Ungra, który przez kilka godzin narażał się na wpływ elektrycznego światła, opalił się tak, że jest zupełnie podobny do Keczewejo, króla zulusów.

Moc charakteru powstrzymuje tego dzielnego człowieka od wielożeństwa. Trzydzieści wołów jednak przyjąłby na dobę, a hamuje go od zadość uczynienia tym popędom — tylko brak ofert.

Światłem na ulicy nasycać się można bezpłatnie, na wystawie jednak płaci się pewien naddatek za tę rozkosz. Elektryczność więc jak sos do zrazów mamy darmo.

Kiedym zwiedzał salon zauważyłem, że każdy świecznik wydaje głos podobny do jęku: oj! oj! oj!... śpiewanego cienkim głosem.

Ktoś domyślił się że elektryczność płacze tak z zimna. Inny jednak badacz powód jęku elektryczności widzi w tem, że Warszawa posiada bardzo wiele osób, które wolą „sos darmo", niż wystawę z nowem oświetleniem — za pieniądze.

Bolesław Prus.

rocznicę śmierci ś. p. Kunegundy z Załęskich **Czochańskiej,** odbędzie się za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na kt-re pozostałe w smutku córki zapraszają krewnych i znajomych. —25783—

† Dnia 9 grudnia r. b., to jest we wtorek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Chomicza,** odbędzie się o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, na Krakowskiem-Przedmieściu, żałobne nabożeństwo za spokój duszy jego. —25772—

† Za duszę ś. p. Leokadji **Turobojskiej** odbędzie się żałobne nabożeństwo, jako w dzień imienin, dnia 9 grudnia r. b., w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście, o godzinie **10-tej** zrana, na które zaprasza się przyjaciół i znajomych.

† We wtorek, dnia 9 grudnia, jako w dzień imienin ś. p. Leokadji z Olszewskich **Micińskiej**, odbędzie się żałobna wotywa, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, w kaplicy Pana Jezusa, na którą pozostałe dzieci, matka i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —25815—

† We wtorek, dnia 9 grudnia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **Krzyckiego,** kandydata nauk przyrodniczych, odprawione będzie o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Aleksandra, nabożeństwo żałobne, na które matka i brat zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —25744—

† We wtorek, to jest dnia 9 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Pulcherji ze Smolińskich **Smoleńskiej,** odprawione będzie żałobne nabożeństwo, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostali synowie zapraszają krewnych i przyjaciół. —25842

† W dniu 10 grudnia r. b., to jest we środę, jako po dniu imienin ś. p. Leokadji z Czerskich **Kwiecińskiej,** w kościele św Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godzinie **11-tej** zrana, odprawiać się będzie nabożeństwo za spokój jej duszy, na które to mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —25659—

† Za wieczny spoczynek Karola **Stojowskiego,** zmarłego w dniu 1 grudnia 1879 r. w Warszawie, b. właściciela dóbr ziemskich Wręcza, w gubernji warszawskiej, pochowanego w grobie familijnym na cmentarzu powązkowskim, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, w dniu 11 grudnia r. b. we czwartek, o godzinie **11-tej** zrana, na które rodzice i siostra uprzejmie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —25725—

† Ś. p. Józef **Lehr**, kupiec, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 36, zmarł dnia 5 grudnia r. b. Pozostała w żalu żona zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala świętego Andrzeja, przy ulicy Bonifraterskiej, dnia 7 b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **1-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —25832—

† Ś. p. Karol **Zahrt,** majster stolarski, przeżywszy lat 68, przeniósł się do wieczności w dniu 5 grudnia r. b. W ciężkim smutku pogrążona wdowa i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 7 grudnia r. b., w niedzielę, o godzinie **2-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej, przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. —25827—

† W dniu zaonegdajszym grono przyjaciół i towarzyszów pracy odprowadziło do miejsca wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. **Seweryna Odyńca,** urzędnika drogi żelaznej nadwiślańskiej.

Składając te kilka słów na świeżym grobie przyjaciela, pragnę uczcić pamięć człowieka, którego zacne i szlachetne popędy serca każdy, kto bliżej go poznał, niewątpliwie musiał ocenić.

Główną cechą charakteru ś. p. Seweryna była miłość ludzkości i prawdy, którą z całą siłą uczucia umiał przechować w swej duszy aż do końca, wierząc głęboko w tryumf prawdy na świecie.

Niech mu ziemia lekką będzie! *W.*

† Stroskany ojciec po stracie dwóch synów, zmarłych w ciągu jednego tygodnia, ze łzą w oku składa serdeczne dzięki kolegom, którzy ponieśli zwłoki syna mego Józefa, w dniu 5 b. m., z kościoła św. Krzyża do grobu, jako też szanownemu zwierzchnikowi szkoły technicznej drogi żelaznej terespolskiej i wszystkim przyjaciołom i życzliwym, którzy raczyli towarzyszyć żałobnemu konduktowi na miejsce wiecznego spoczynku. *Jerzy Pliszewski.* —25843—

— Z powodu rozsypania się szpalty, rubryki mieszczącej „Kronikę telegraficzną“ dać dziś nie możemy.

Przegląd polityczny.

Jak wiadomo, Waddingtonowi sprzykrzyły się zakulisowe intrygi opozycji i dlatego postanowił wyzwać z otwartą przyłbicą wszystkich przeciwników, którzy cichaczem w ukryciu spiskowali przeciw rządowi. We wtorek tedy otwarcie i bez ogródek zażądał od izby votum zaufania dla całego gabinetu, oświadczywszy, iż w danym razie, gdy zarzuty przeciw rządowi zostaną umotywowane, ministerjum ustąpi miejsca godniejszym następcom.

Programatu narzuconego sobie rząd przyjąć nie może; pora już dowiedzieć się, kto właściwie we Francji ma rządzić.

Tej rękawicy, śmiało rzuconej opozycji—jakoś nikt jeszcze z szermierzy parlamentarnych nie poważył się podjąć dotychczas. Wystąpienie śmiałe i otwarte ministra spraw zewnętrznych zyskało mu ogólne uznanie i pochwały; wszyscy roztropni politycy przyznają mu słuszność. Nawet *Rep. franc.* winszuje Waddingtonowi tak dobrego pomysłu, a telegram przedwczorajszy z Paryża powiada jak najwyraźniej, że republikanie są po większej części dobrze dla gabinetu usposobieni; jeżeli wyjaśnienia na interpelacje izby będą ze strony ministerjum zadawalające, to 300 deputowanych wyrazi gabinetowi swe zaufanie.

Naturalnie, że kości rzucone rozpoczną grę i partja pójdzie żywo, ale w niej okaże się, czy frakcje parlamentu francuskiego tylko namiętnością są zaślepione, czy też rozważnie i poważnie obliczają i roztrząsają wszelkie pozytywne dane.

Wobec takiego stanowczego zaatakowania Izby przez rząd, niema wątpliwości, że i Izba wystąpi z akcją i ożywi tok parlamentarnych dyskusji. O wspólnem działaniu czterech grup republikańskich mowy być nawet nie może, każda działać zechce na swoją rękę, a jakeśmy to wczoraj już wspomnieli takie rozstrzelenie głosów i celów do pomyślnego rezultatu nie doprowadzi. Wobec tego nie podobna wymagać od obecnego, czy jakiegokolwiek Rządu przedstawienia stałego, ściśle określonego programatu. Stronnictwa parlamentarne czują to dobrze, iż w dzisiejszych okolicznościach nie da się złożyć inny gabinet, któryby miał większe zaufanie Izby i większe rękojmie przedstawiał. Z tego też powodu żadne już stronnictwo dzisiaj nie dąży do rozbicia istniejącego gabinetu, — skończy się przeto na interpelacji Rządu o jego politykę w ogóle, bez wspominania o programacie, a jeżeli Rząd w tej dyskusji zręcznie bronić się potrafi i do kilku, choćby mniejszych ustępstw da się nakłonić, wówczas można mu wywróżyć jaką taką egzystencję przynajmniej do nowego Roku.

Ks. Plon-Plon zaczyna przeobrażać się po bonapartystowsku i nawracać do kościoła z wielką pociechą Cassagnac'a i jego stronników. Widziano go bowiem na egzekwiach za duszę ś. p. hr. Branickiego; powiadają, że zawarł stosunki z dwoma biskupami i że zamierza wydać memorjał przeciw artykułowi 7 ustawy.

Czyżby książę Napoleon na serjo brał swoją misję wskrzeszenia bonapartyzmu i odzyskał wiarę w siebie i swoją dobrą gwiazdę?

Angielska izba gmin utraciła jednego ze swych najstarszych członków. Ostatniego listopada zmarł w Londynie 78-letni deputowany Roebuck. Z zawodu adwokat, porzucił wcześnie ten zawód, aby się zupełnie oddać karjerze parlamentarnej. W r. 1832 wstąpił po raz pierwszy do izby deputowanych i od razu przyłączył się do stronnictwa radykalnych reformatorów, od którego z dojrzalszym wiekiem i w miarę rosnącego doświadczenia, odsunął się ku umiarkowańszym stronnikom. Ognisty, popędliwy i wierzący głęboko w swe ideały, odzywał się w każdej ważniejszej dyskusji, zwłaszcza w obronie narodowości, lub w kwestji zniesienia starych przywilejów, albo istniejących nadużyć. Bez względu na osoby i stosunki, rąbał prawdę wszystkim, przy każdej sposobności, izbie, swoim wyborcom i ztąd miał często wiele przykrości do zniesienia, zrażał sobie nawet przyjaciół, ale od powziętych zasad i przekonań nie odstępował. Oryginalny to był charakter. Roebuck potrafił sobie wyrobić i przez pół wieku prawie zachować w parlamencie odrębne i od nikogo niezależne stanowisko. Stosował się do danej chwili i co uważał za słuszne, zatem kruszył kopje i występował z młodzieńczym zapałem do boju.

W kwestji polityki zewnętrznej miewał nieraz dziwaczne, często niemal naiwne poglądy. Ongi radykalista i przeciwnik Dizraelego, w ostatnich latach stał się gorliwym stronnikiem jego szczególniej w polityce zewnętrznej względem Rosji.

Nazywał siebie psem stróżującym honoru Anglji,—ale pod koniec życia musiał z konieczności pójść na łaskawy chleb. Podupadł fizycznie i do parlamentarnych walk sił mu zabrakło.

Gladstone nie przestaje elektryzować szkotów swym wygadanym językiem i rozwijać dość dziwacznych poglądów na kwestję wschodnią. W jednej z mów w Edinburgu przestrzegał ludy półwyspu bałkańskiego przed polityką Austrji, wyrażając się o niej z jak największą nienawiścią. Dyplomata angielski widocznie podziela w tym względzie zdanie tureckiego *Vakitu*, który przed niedawnem oskarżał Austrję o nieprawne przyswojenie sobie praw administracji Bośnii i Hercegowiny. *Pester Lloyd* z ogromnem oburzeniem odparł te zarzuty i wyśmiał naiwne żądania tego dziennika, aby Austro-Węgry na osobno zwołać się mającym kongresie oddały swój mandat zajęcia obu prowincyj sułtańskich. *Lloyd* dopatruje się w tonie i w artykule rzeczonego dziennika tureckiego wpływu pewnych stosunków politycznych, które dotychczas są tylko odgadywaną tajemnicą w świecie dyplomatycznym.

Tenże sam dziennik węgierski zwraca uwagę, że z zapowiadanego zjazdu dyplomatów i dygnitarzy rosyjskich w Petersburgu jednocześnie z przybyciem Najjaśniejszego Pana—widocznie nic nie będzie, gdy ks. Łobanow za trzymiesięcznym urlopem udał się do Włoch, hr. Szuwałow bawi jeszcze we Francji, p. Nowikow miał się zatrzymać w Moskwie i tylko ks. Gorczakow po kilkodniowej wizycie w Berlinie zjeżdża do Petersburga.

Telegram berliński zaś wspomina o żywej korespondencji między Berlinem a Warcynem w ostatnich dniach, której przedmiotem niewątpliwie musiały być kwestje polityczne. Ks. Bismarck zjedzie do stolicy dopiero około Bożego Narodzenia; czekają go tam zapewne ważne sprawy, a pomiędzy niemi na pierwszym planie kwestja kompromisu z ks. Cumberlandu. *National Ztg.* utrzymuje, że konferencje cesarza Wilhelma i następcy tronu z królem duńskim do pożądanych w tym względzie doprowadziły rezultatów, które w tej, lub innej formie przedstawione zostaną Izbom.

Zapewne i wizyta ks. Gorczakowa, jako też konferencje z cesarzem i cesarzewiczem pozostawiły sporo materjału politycznego, który ks. Bismarck będzie musiał okrzesać, uformować i właściwie spożytkować?

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta.*)

Petersburg 4-go. — *Journal de St.-Petersbourg* w artykule o najnowszym zamachu wspominając o mowie Najjaśniejszego Pana wygłoszonej w Moskwie, podnosi wezwanie Monarsze dorodziców, aby prowadzili dzieci po drodze prawdy i cnoty. Dziennik powiada: społeczeństwo i rodzina powinny rozciągać niejako sanitarny kordon, aby się od moralnej zarazy uchronić. Żywioły niezdrowe muszą być wyleczone radykalnie; a jeśli społeczeństwo trzymać się będzie zdala od tych żywiołów, nadejdzie rychło czas zupełnego wykorzenienia złego.

Petersburg 5-go.—*Petersb. Ztng.* donosi: Obiegają pogłoski, że na stacji w Niżnym Nowogrodzie aresztowano 2 indywidua, które prawdopodobnie mają być w związku z zamachem z dnia 1 grudnia. Książę Gorczakow przybył tu wczoraj po południu.

Petersburg 6-go. — *Journal de St. Petersbourg* donosi: Książę Gorczakow objął kierunek wydziału spraw zagranicznych. Radca tajny Giers za wyborne i niestrudzone prowadzenie intnresów ministerstwa spraw zagranicznych podczas urlopu księcia Gorczakowa zaszczycony został Najjaśniejszem uznaniem. Ambasador Oubril i jenerał Albedyński przybyli do Petersburga.

Wiedeń 4-go. — Izba deputowanych odrzuciła 174 głosami przeciwko 134 wniosek deputowanego Czedika, dotyczący zmniejszenia armji na stopie pokojowej do 230,000 a następnie przyjęła 178 głosami przeciwko 152 wniosek rządowy, według którego armja w sile 800,000 utrzymaną zostaje na lat 10 do 1889 roku. Dziś dalszy ciąg debatów specjalnych.

— W dniu jutrzejszym i w poniedziałek, dnia 7-go i 8-go grudnia, salon sztuk pięknych *Józefa Ungra* oświetlony będzie światłem elektrycznem, począwszy od godziny 5-ej po południu. 1—3

— Dowód depozytowy wydany przez Towarzystwo wzajemnego kredytu za nr 407 na złożone rs. 550 przez Aleksandra Jałowieckiego zginął; znalazca żadnego użytku z rzeczonego dowodu mieć nie może.

— ***Emanuel Sachs***, właściciel fabryki piór strusich, wyjechał do Paryża i Londynu. —25794—

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-terespolskiej.

z dnia 5 grudnia 1879 r.

Pszenica:	wyborowa	161 — 171
	średnia	138 — 157
	ordynaryjna	— 110
Żyto:	wyborowe	109 — 112
	średnie	103 — 106
	ordynaryjne	— — 97
Jęczmień:	wyborowy	— — —
	średni	92 — 104
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	92 — 96
	średni	84 — 90
	drdynaryjny	— — —
Groch:		— — —
Gryka:		74 — 90
Kasza jaglana:	wyborowa	— — —
	średnia	115 — 130
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

— Dziś rano zimna st. 8 w południe zimna st. 5.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 5 c. 9.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd dnia 5 Grudnia 1879 r.

Bar. Stal von Holstejn Anatoli, ob. z Berlina: Kasprewicz półkownik z Brześcia; Gutschkoff Jan, ob. z Wiednia; Gutschkoff Teodor, ob. z Wiednia; Jarrosson Maurycy, negocjant z Petersburga; Charel Paweł, negocjant z Petersburga; Wytezikow, szfabs kapitan z Biały; Babanin, półkownik z Biały; Ofrosimow Anna, żona sekretarza gub. z Tuły; Landsberg Katarzyna, wdowa po półkowniku z Tuły; Matie Marja, ob. z Tuły; Jaksa Bykowski Edward, ob. z Mińska.

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 7, t. j. w Niedzielę: Krupnik, pieczeń wieprzowa, kapusta.

Dnia 8, t. w Poniedziałek: Barszcz, zrazy, kasza gryczana.

Na śniadanie i kolację herbata z bułką szklanka po kop. 3.

TEATR WIELKI

Dziś: Panna Mężatka.—Szalony zakład

Jutro: Jotta.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Podarunki.—Majster i czeladnik. Na trakcie.

Jutro: Było to pod Wagram.—Wróble.

Wystawa Obrazów

w salonie sztuk pięknych

Józefa Ungra,

otwarta codziennie. — Niecała, dom hr Krasińskiego. 24—0—22669—

W Niedzielę, d. 25 Listopada (7 Grudnia) 1879 r.

W Sali Resursy Obywatelskiej

KONCERT

Orkiestry Warszawskiej,

pod dyrekcją

Adolfa Sonnenfelda.

PROGRAM:

CZĘŚĆ I.

1. Friedensgruss-marsz, A. Sonnenfelda.
2. Uwertura z op. Mignon, A. Thomas'a.
3. **Muzyka Wieczorna**, O. Dorna (1-szy raz).
4. **Róża Polka** (nowa, 1-szy raz), A. Schneweissa.

CZĘŚĆ II.

5. Uwertura z op. „Zampa", Herolda.
6. Mazur weselny z op. „Ulica Marszałkowska", A. Sonnenfelda.
7. Taniec Pandurów, Herolda.
8. Schonka-potpouri, Schuberta.

CZĘŚĆ III.

9. Uwertura z opery „Wolny Strzelec," K. M. Webera.
10. „Das Leben ist doch schön", walc Straussa.
11. Romans z op. „Mina", Panofka, solo na skrzypcach wykona p. Ch. Walter.
12. Fatinitza-kadryl, Ed. Straussa.

Początek o godzinie $4\frac{1}{2}$ po południu.

Wejście kop. 25.

1—1 — 25844 —K

Cyrk Salamońskiego.

Dziś w Sobotę d. 6 Grudnia 1879 r.

NIBELUNGI czyli ZYGFRYD ROGATY.

Jutro w Niedzielę d. 7 Grudnia 1879 r.

DWA PRZEDSTAWIENIA.

Pierwsze o godzinie $4\frac{1}{2}$

Przedstawienie dla dzieci. Każdy odwiedzający cyrk może wprowadzić jedno dziecko bezpłatnie.

Drugie o godzinie 8 wieczorem.

w Poniedziałek d. 8 Grudnia 1879 r.

OSTATNI RAZ

NIBELUNGI czyli ZYGFRYD ROGATY.

We Wtorek d. 9 Grudnia 1879 r.

POŻEGNALNE PRZEDSTAWIENIE

na benefis pani LINY SALAMOŃSKIEJ.

1—1 — 25852 —K

Obwieszczenie.

Komora Aleksandrowo niniejszem ogłasza, iż w dniu 26 Listopada (8 Grudnia) r. b., sprzedawane będą w Aleksandrowie przez publiczną licytację, towary skonfiskowane, oszacowane razem na rs. 1,750, a mianowicie: jedwabe, wełniane i bawełniane wyroby, pokrowce na konie i inne drobne przedmiota. K—25282—1—1

FILJA Kantoru Komisowego Kaucjonowanego 7,500 rubli

DOBRZAŃSKIEGO,

Nowo-Senatorska, w hotelu Litewskim

Rekomendacja Osób poszukujących obowiązków prywatnych.

Kassjerów, Buchhalterów, Rachmistrzów, Jeometrów, Budowniczych, Inżynierów, Technologów, Mechaników, Rządców, Ekonomów, Ogrodników, Subjektów handlowych, Komisjonerów, Agentów, Wspólników z kapitałami i poszukujących kapitałów, Gorzelanych, Pisarzy, Terminatorów, Oficjalistów, Woźnych, Szwajcarów, Attestowanych Kamerdynerów, Kucharzy i Szafarzy.

Modniarek, Kwiaciarek, Introligatorek, Rządczyń domów, Matkowania dzieciom, Sklepowych, Magazynierek, Kompanionek, Retuszerek, Szwaczek, Garderobianych, Panien-Służących tylko wyborowych.

Stręczenie usługi mezkiej i żeńskiej, attestowanej, po przedwczesnem zniesieniu się z Kantorem. D—25800—1—1

Do sprzedania

Serwantka

z drzewa orzechowego, wykwintej rzeźbiarskiej roboty, z lustrem i szkłem, za rs. 50, i dwie duże **Żardiniery** gruszkowe po rs. 15. Ulica Książęca Nr 5. D—25854— 1—3

Noże i Widelce

z najlepszej stali amerykańskiej, od rs. 2 kop. 50, w Zakładzie Jakóba Pik. — Ulica Miodowa Nr 2. D—25773— 1—6

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

ednej z pierwszych fabryk krajowych, o 7-miu oktawach, z metalowym blatem i 4-ma szprejcami, w kompletnie dobrym stanie, za cenę bardzo przystępną.—Wiadomość: ulica Prosta (róg Twardej) Nr 2, wprost apteki p. Iwańskiego, stróż wskaże. D1—2—25769—



Do sprzedania za cenę przystępną

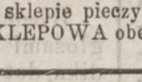
OGIER

maści gniadej, łagodny, w piątym roku, budowa silna, zdatny na pojedynkę do Karety. Wiadomość każdego dnia do 12-tej z rana, u stróża w pałacu Hr. Branickich, Nowy-Świat Nr 20. D—25810— 1—2

ALGIERKA

mezka duża za rs. 40, **Okrycie** aksamitne za rs. 20, **Garnitur** z niebieskich lisów rs. 10, **Suknie i Kapelusze** do sprzedania każdego czasu. — Ulica Twerda Nr 40, wiadomość w sklepie pieczywa, gdzie też potrzebną jest SKLEPOWA obeznana ze sprzedażą pieczywa. D1—2—25709—

Jest do sprzedania



Fortepian

od c do a, krótkiego fasonu, z całem blatem. Senatorska Nr 6, u fortepianisty MILLERA. D1—3—25806—

FORTEPIAN

fabryki wiedeńskiej, krótkiego fasonu, czarny, o $6\frac{1}{2}$ oktawach, do sprzedania za rs. 125. Wiadomość powziąć można u stróża w szkole Junkrów, przy ulicy Senatorskiej. D1—3—25787—

FUTRO

palto bobrowe, jest do sprzedania za rs. 75.— Nowy-Świat Nr 39, w drugim podwórzu, 1-sza sień w oficynie prawej, 2-gie piętro Nr 23 mieszkania. D1—6—25803—

Do sprzedania:

Suknia czarna z ciężkiej materji, parę razy użyta; **Biżuterja**, garnitur bardzo ładny; **pół-Szubka** aksamitna na lisach; **Szeslong** duży w dobrym stanie, to wszystko za połowę ceny, od godz. 1-szej do 4-tej. — Ulica Marjensztadt Nr 16, mieszkania 4. D1—3—25799—

MAGAZYN MÓD

i PRACOWNIA SUKIEŃ DAMSKICH

P. PASZKOWSKA,

ulica **Długa** Nr **585** w Hotelu Polskim, posiada wielki wybór Kapeluszy Damskich wszelkiego rodzaju, w najświeższym guście, Czepeczków, Żabotów i t. d., po cenach przystępnych, oraz przyjmują się suknie do roboty, które są wykonywane z całą starannością podług najświeższych żurnali i na czas oznaczony. D1—2—25825—

MAGAZYN

M. DZIERŻANOWSKIEJ,

(BIELAŃSKA Nr 4),

zaopatrzony został na obecny sezon w wszelkie **wyroby wełniane,** a mianowicie: Spódniczki, Kaftaniki, Koszulki, Sukienki dziecięce, Pończochy, Skarpetki, Kamasze, Chustki na głowę ręcznej roboty, Kapturki, Halki filcowe, Negliżyki, Kołnierzyki, Wstążki, Krawaty damskie i męzkie, Kryzy, Żaboty koronkowe, Gorsety paryzkie, Aksamitki, Crèpeslisses, Balayaises, Koronki, Woalki, Chustki do nosa płócienne i fularowe, towary Norymberskie, Lalki ubierane, oraz bardzo wiele innych przedmiotów w zwykły zakres podobnego rodzaju handlu wchodzących.

Nowości nagromadzone w magazynie tym w bardzo wielkim wyborze, mogą służyć przy nadchodzącym Nowym-Roku, jako piękny podarunek

NA GWIAZDKĘ.

Ceny niezwykle umiarkowane.

K1—3 —25845—

Do Pracowni Sukień i Okryć Damskich **Bolesławy Falęckiej**, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 28, 2-gie piętro w podwórzu, potrzebne są

PANNY

do staników i podręczne. — Tamże jest do sprzedania SUKNIA ciemno-wełniana, kupiona za granicą. K1—0—25840—

Fabryka Tabaczna JEAN VOURIS

w Petersburgu,

poleca wyborowy gatunek papierosów

„Modrzejewska,"

zwijane mocne w cenie Rs. 1 za 100 sztuk, pakowane są po 10, 25, 100 i 250 sztuk. Pudełka po 100 i 250, ozdobione są amerykańską fotografią naszej wielkiej artystki. Znajdują się we wszystkich lepszych dystrybucjach w Warszawie i na prowincji. K1—2—25838—

Na gwiazdkę

dla uczącej się młodzieży.

Modele lokomobilek parowych z ruchomym cylindrem, działające za podpaleniem lampki spirytusowej, wyrabia i posiada w znacznym zapasie po Rs. 1 kop. 80. — Mechanik M. **Grodzieński**, **ulica Podwal Nr 12, mieszk. 13.** K1—12—25819—

Bardzo tanio!!

KOSZULE MĘZKIE

od rubla.—Ulica Krucza Nr 4, mieszk. Nr 5. D1—3—25792—

Para Koni

pięknych, młodych, ze stada Janowskiego, jest do sprzedania.—Obejrzeć można w stajni rządowej przy Zjeździe, przechodząc pod arkadami, u stangreta Franciszka. D1—3—25812—

Lekcje Tańca

udzielam u siebie i po domach prywatnych. Senatorska Nr 3, Krakowskie-Przedmieście Nr 91. — **K. Chronowski**, artysta baletu. K10—10—24154—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Futro Tumakowe

mało używane, atłasem lijońskim kryte, na osobę wzrostu słusznego, oraz Serwis porcelanowy.—Ulica Wspólna Nr domu 10, mieszk. 5. K2—3—25382—

Pinczerki młode,

czarne, bardzo ładne, są do sprzedania.— Wiadomość w Kiosku na placu Wareckim. D3—3—25514—

Na rok 1880

książka do rachunków domowych, pod tytułem „**Buchhalterja domowa**", ułożona przez **Helenę Hryniewiecką**. Cena egzemplarza w oprawie ozdobnej rs. 1, w oprawie kartonowej kop 60. Do nabycia w Księgarniach, znaczniejszych Składach materjałów piśmiennych i u Autorki. — Ulica Warecka Nr 7 mieszk. 31. K—25753— 1—3

Lekcje Tańców

udzielam po domach, pensjach i u siebie.— Ulica Widok Nr 8.

K—25776—1—6 **Zuberbier**, Art. Teatru.

Na Gwiazdkę!

Przy ulicy Wspólnej pod Nr 11, mieszkania Nr 6, są do nabycia ubrania różne dziecinne, dla panienek i chłopczyków różnego wieku, w wielkim wyborze, podług najświeższych fasonów, z wyborowego materjału, po bardzo przystępnych cenach. D2—3—25144—

Młoda Paryżanka

z prześlicznym akcentem, posiadająca muzykę i nauki klassyczne, a w szczególności mistrzowsko język ojczysty, obok zadziwiającej zdolności wykładu, poszukuje za umiarkowane wynagrodzenie **lekcji na godziny**. Adresować pod nazw. Hedw. Saillant. Ulica Kanonia i róg Świętojańskiej Nr 5, na 2 piętrze Nr 9 mieszkania. D2—3—23277—

Bile do Bilardu

do sprzedania u W-go N. M. Folman.— Ulica Gęsia Nr 10. D—24671— 3—3

Jast do ulokowania

młody Francuz,

dobrej familji i dobrze wychowany, posiada i język angielski, ktoby życzył sobie wziąć takowego dla towarzystwa dzieci, z pensją miesięczną rs. 6 i wszelkie wygody, zechce pozostawić swój adres w Redakcji pod lit. J. J. D1—1—25841—

Za 370 rubli rocznie

jest do wynajęcia każdego czasu SKLEP duży z pokojem, przedpokojem i kuchnią, przy ulicy Grzybowskiej Nr **15**, wiadomość u stróża Jana; tamże jest do sprzedania Kołnierz i Mufka duże, skunksowe, mało używane, za cenę 25 rs. K2—3—25596—

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia w Sklepie przy Piekarni mojej Nowy-Świat Nr 4, jak co rok tak i w bieżącym, urządzoną została sprzedaż

Pierników

w wielkim wyborze z Fabryki A. Ehestaedt po cenach fabrycznych, oraz **wypiek Strucli** montowych i maślanych, w najlepszym gatunku. **M. THIEL.** K—25697— 1—3

Do wynajęcia

Pokój

porządnie umeblowany, na pierwszem piętrze, z odzielnem wejściem, usługą, samowarem, opałem i pościelą. — Wiadomość Włodzimierska Nr 3, druga sień, 1-sze piętro, mieszk. Nr 8. K—25763— 1—3

Z powodu koniecznego wyjazdu, jest do odstąpienia za rs. 1,000

SKLEP

Z towarami, dobrem eleganckim urządzeniem, gwarantujący pewną przyszłość, tak jak znajduje się w dobrym punkcie. — Wiadomość w Kiosku około Kopernika, przy ulicy Nowy-Świat. K—25742— 1—6

Do dzisiejszego Numeru Kurjera dołącza się ogłoszenie przedpłaty na Żywoty Świętych Pańskich, Starego i Nowego Testamentu z dzieła księdza Piotra Skargi.

NA GWIAZDKĘ!

W MAGAZYNIE

N. S. BRÜNER & Comp.

w Hotelu Europejskim,

WIELKA WYSTAWA

ZABAWEK

oraz wszelkich przedmiotów

W SKŁAD GALANTERJI

Paryzkiej, Angielskiej i Niemieckiej wchodzących.

W Niedzielę d. 14, w Święto d. 18, oraz w Niedzielę d. 21 b. m., Magazyn będzie otwartym. K—25754—1—4

WYROBY

Z WEŁNY SOSNOWEJ

przeciw reumatyzmom, atretyzmom, zaziębieniom etc., etc., do noszenia na gołem ciele, jak również

Olejek z Sosny Alpejskiej

(pinus pumillo),

do nacierania na części cierpiące i do odświeżania powietrza, poleca

Główny Skład T. STRAKACZA i SYNA.

1—3 **Nr 12. Miodowa Nr 12.** K—25435—

!!!TANIE WINO!!!

W HADLACH CZERSKIEGO,

na rogu Żelaznej i Chłodnej Nr 28 i na rogu Ordynackiej i Nowego-Światu Nr 64.

Wytrawne od 30 kopiejek za butelkę; łagodne od 35 kop., czerwone od 35 kop, białe Francuzkie od 50 kop.—biorącym na garnce odstępuje się stosowny rabat.—A nadto polecam Wina stare Węgierskie, Francuzkie, Hiszpańskie, Włoskie, Rumy i Araki zagraniczne, Likiery zagraniczne i krajowe; Wódki krajowe stare; Towary kolonjalne wyborowych gatunków; Sery: Szwajcarski, śmietankowy; Bakalje i Kawior, po możliwie nizkich cenach. K—25403—1-4

WAŻNA WIADOMOŚĆ

DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

Z powodu nagromadzonego towaru,

sprzedawać będę **taniej,**

aniżeli jakiekolwiek anonsowane **Wyprzedaże,**

wszelką garderobę zimową, jak **Paltoty i inne ubrania zimowe.** — Mam także wielki wybór, przydatnych na **podarunki Gwiazdkowe, eleganckich Szlafroków** i rozmaitego koloru aksamitne i pluszowe **Kamizelki.**

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkoi. K—25567—3—0

Przed kilku dniami zginął

PIES

wyżeł, młody, duży, maści białej, uszy czarne, z lokalu Nadwiślańskiego, przy ulicy Zakroczymskiej, kto go odprowadzi na powyższą stację do bufetu, otrzyma rs. 3, a wrazie dostrzeżenia, nieprawy właściciel będzie pociągnięty sądownie. K—25544—3—3

Nagrody rs. 5.

Dnia 3 grudnia zostawiono w Saskach 473 chustkę (pled) podróżną, do sanek tych stojących na ulicy Niecałej pod Nem 6, wsiadły dwie panie, każące się wieść do sklepu p. Lesser. — Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrót takowej, na plac Teatalny do wielkiego sklepu wiktuałów za nagrodą. D—25730—2—3

Piotr Śliżyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. — Wiadomość: ulica Długa, (w domu gdzie Eldorado), w drugim dziedzińcu na prawo, na 1-m piętrze.

Kaukazki Magazyn

Z. Sogrojewa,

ulica Królewska Nr domu 1, dawniej Bayera, otrzymawszy jedwabne materje: Kanaus, fay, atłas, szlafroki gotowe, i Kaukazkie srebrne wyroby, sprzedaje takowe po umiarkowanej cenie i przyjmuje obstalunki na wyżej wymienione przedmioty. K—25207—3—6

Tytus Poświk,

Nowolipie Nr 3,

Zawiadamia niniejszem, że przyjmuje ubezpieczenia na życie, jak również kapitałów i dochodów, na jak najdogodniejszych warunkach, bez komissowego, dla Towarzystwa Rossyjskiego z roku 1835, w St.-Petersburgu. K—25284—2—6

Lekcje Kroju

udzielają się nader łatwym i praktycznym sposobem w języku **polskim i niemieckim,** w Pracowni Sukień i Strojów **K Andrzejewskiej.** Panie uczące się mogą przynosić swoje suknie i u mnie wykończać, szycia na maszynie można też nauczyć się. oraz przyjmują się wszelkie **stroje, suknie balowe, wizytowe, kostiumowe i futra** do roboty, wykończenie akuratne podług żórnali paryzkich, ceny nader przystępne. — Nowy-Świat Nr 58, w podwórzu, druga sień. K—24984—2—6

Lekcje tańca

udzielam po domach prywatnych i pensjach, jako też we własnem mieszkaniu, ulica Stare Miasto Nr 26.—**Karol Minakowski,** Artysta Baletu. K—23486—6—6

Bardzo tanio są do sprzedania

2 Garnitury Mebli

używanych i nowych, oraz Kozeta, Szeslong skórą kryty, Sofa turecka i Biurko. — Ulica Chłodna Nr 23, u Sadowskiego. D5—6—25271—

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione, podręczne i do nauki, do Fabryki Kwiatów **W. Zadzińskiej,** Długa Nr 16. K3—6—25554

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Restauracja

za sumę 1800 rs. — Wiadomość u W-go Kowalskiego ulica Orla Nr 3, mieszkania 19, codziennie od 2 do 5 godziny. K3—3—25553—

Lekcje Kroju

Krawieczczyzny Damskiej,

podług najlepszej francuzkiej metody, rozpoczynam z dniem 15 b. m., przyjmuje przytem nadal wszelkie zamówienia w zakres toalety damskiej wchodzące.

PRACOWNIA

TEODOZJI KŁOBUKOWSKIEJ

i

MARJI RANKOWICZ,

Nowolipie Nr 12.

Obiady

zdrowe i smaczne, na maśle przygotowane, oraz wydają się na miasto za opłatą miesięczną.—Chmielna Nr 19. mieszk. 15. Tamże Mieszkanie wspólne dla przyzwoitej osoby płci żeńskiej, z całodziennem utrzymaniem. K2—3—25582—

Na czasie, dla Panów Myśliwych.

Jest do najęcia **6-cio-osobowy brek angielski,** służący **na polowania.** — Wiadomość w Kantorze Najmu Powozów Hotelu Europejskiego. K6—6—24356—

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	30 w
Osobowy 3 klasy	11	12 r.	6	05 w
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy	9	10 w.	7	30 r.
Warsz.-Bydgow:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	28 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	[illegible]	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy	[illegible]	50 p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy	[illegible]	30 r.	7	33 r.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 w
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadwisl. doKowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń.	12	55 p.	10	— r

Ważna wiadomość dla Gospodyń!

Nadeszły w wielkim wyborze:

WYŻYMACZKI

ANGIELSKIE I AMERYKAŃSKIE najtrwalszej konstrukcji, z walcami czysto gumowemi. Główne zalety wyżymaczek są: **bielizna nie drze się jak przy wykręcaniu rękoma i wysycha bardzo prędko Oszczędność na czasie i na siłach roboczych.** Na składzie znajduje się znaczny zapas walców pojedyńczych.—Reperacje starych wyżymaczek uskutecznia się w ciągu 2-ch dni

CENY NIZKIE.

W kantorze **Ign. Gantzwohl.** Plac Krasińskich Nr 3, przy wejściu do ogrodu Krasińskiego. D5—6—25071—

Specjalny Magazyn

passmanterji damskiej i meblowej

M. Stiefsohn,

egzystujący od lat 8, przy placu Teatralnym pod Nrem 7, z dniem 10 Grudnia b. r., przeniesiony zostaje do domu Hr. Krasińskiego, od ulicy Wierzbowej. K—24696—8—12

Handel Kolonjalny

w dobrym punkcie, razem z urządzeniem jest do odstąpienia zaraz lub od Nowego-Roku.—Wiadomość w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22. K2—3—25617—

Potrzebuje się

Kucharki i Pokojówki

na wieś, porządne, zdatne i przyjemnej powierzchowności.—Zgłosić się zaraz do Szwajcara w hotelu Maringe, plac Zielony.—Niemki otrzymają pierwszeństwo. K2—3—25731—

Poszukiwaną jest pożyczka hypoteczna

RS. 1,000

lub więcej. na spłatę takiejże sumy na hypotece ziemskiej w gub. Warszawskiej.—Wiadomość ulica Tłomackie Nr 2, na 1-m piętrze, mieszkania Nr 9, między godz. 12 a 2. Pośrednictwo wyłącza się. D3—3—26366—

Z powodu wyjazdu są do odstąpienia

2 Pokoje,

przedpokój i kuchnia, wodociąg i zlew za 45 rs. kwartalnie, od Nowego-Roku — Aleja Jerozolimska Nr 28, wiadomość w Pracowni Forgalskiej. D2—4—25712—

Salopa atłasowa

podbita wyborowemi lisami, nader lekka, jest do sprzedania przy ulicy Pięknej Nr 50, mieszkania Nr 17, czyli od Marszałkowskiej z prawej strony. K2—3—25644—

Bardzo piękne Brylanty

zostawione do sprzedania i Kolczyki złote, u Jubilera Antoniego Popielewskiego, ulica Świętokrzyzka Nr 16. U tegoż Jubilera może znaleźć miejsce ze wszystkiem **dwóch Uczni.**

Wino z pomarańcz,

(Vin d'Oranges) w butelkach 1/1, 3/4, 1/2 i 1/4 litra, otrzymał i takowe jako środek uśmierzający ból żołądka poleca Skład **Antoniego Stępkowskiego.** — Wierzbowa Nr 5/473c. K2—3—25739—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 24 Ноября (6 Декабря) 1879 года

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 274. **Sobota.** **Dnia 24 listopada (6 grudnia) 1879 roku.**

W sprawie słownika geograficznego.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Szanowny panie redaktorze!

Nieskończenie wdzięczni *Kurjerowi Warszawskiemu* za życzliwe poparcie (w nr 268) wydawnictwa „Słownika geograficznego“ i dokładne zrozumienie jego doniosłości, pozwalamy sobie dorzucić słów parę do uwag *Kurjera* o trudnościach towarzyszących wykonaniu zamierzonego dzieła.

Niektóre z nich, jak np. brak dokładnej statystyki ludności i rozległości wiosek, osad, kolonij, brak statystyki przemysłu i t. p. są prawie niepodobne do usunięcia; jeżeli bowiem byłe Towarzystwo rolnicze w Królestwie Polskiem, mimo usiłowań, mimo szerokiego wpływu i niemałej nawet władzy w stosunkach administracyjnych, nie mogło, jak wiemy, pokonać tych trudności i nie zdobyło się na dokładny obraz statystyczny Królestwa, chociażby tylko pod jednym względem rolniczym, to sądzimy, że nikt nie będzie miał pretensji do „Słownika“ za możliwe czyli właściwie konieczne w tej mierze błędy cyfrowe albo zupełny brak cyfr.

Nie zaradzą tu złemu najliczniejsi nawet korespondenci, czy to miejscowi, czy specjalnie wysłani; jako argument przytoczymy fakt charakterystyczny, że o ludności (Nowej-Aleksandrji) Puław dowiedzieć się nie mogliśmy, pomimo iż w tem mieście kilkunastu znajomych naszych bawiło przez kilka miesięcy letnich i pomimo, że każdy z nich o tę cyfrę ludności kołatał do drzwi władzy.

Czego atoli śmiemy wymagać od łaskawych korespondentów, których tak wymownie zachęcacie do spółpracy w wykonaniu „Słownika“, to przedewszystkiem ogólnych rysów fizjograficznych pewnych okolic kraju.

To już nie jest rzeczą tak trudną, a niezmiernie ważną być może, każdy przyzna.

Za wzór mogą tu służyć monografje fizyczne pojedyńczych powiatów Galicji, drukowane w „Przewodniku naukowym i literackim“, który miesięcznie przy urzędowej *Gazecie lwowskiej* wychodzi.

W takich monografjach, pomijając szczegóły statystyczne ruchu ludności i stosunków ekonomicznych innych życia społecznego, zwraca się głównie uwagę na naturę gruntu, roślinność, faunę czyli zwierzostan, na stosunki klimatyczne, topograficzne, orograficzne, bieg rzek, strumieni, słowem na charakterystykę przyrody danej okolicy.

Bardzo byśmy pragnęli zamieścić w „Słowniku“ pod właściwemi rubrykami taką charakterystykę każdego powiatu lub przynajmniej, jeśli kilka przyległych powiatów pewne podobieństwo przedstawia, charakterystykę dwóch, trzech obok siebie leżących wspólną.

Mamy nadzieję, że w tym kierunku literacka pomoc inteligencji prowincjonalnej, światlejszych ziemian, lekarzy, inżenierów, urzędników i t. p., ma się rozumieć ludzi dobrze znających swoją okolicę, okazałaby się wielce pożądaną dla „Słownika“ i uchroniłaby to dzieło od zagrażającej mu a kompromitującej dla naszego kraju ewentualności, że sąsiednie prowincje byłyby w niem staranniej opracowane niż nasz, nawet pod tym względem ogólnej charakterystyki.

Prosimy inne pisma nasze o powtórzenie tej odezwy.

Filip Sulimierski.
Władysław Walewski.
Bronisław Chlebowski.

Rada zarządzająca
Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej ma zaszczyt podać do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że w dniu 18 (30) grudnia r. b., o godzinie 10 i pół rano, w dworcu stacyjnym w Warszawie, odbędzie się nadzwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

Zgromadzeniu temu przedstawiony zostanie do rozpoznania wniosek rady zarządzającej o powiększenie wysokości uchwalonej przez zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów w m. czerwcu r. b. emisji obligacyj, a to w celu zwiększenia środków transportowych, mianowicie: zakupu parowozów i wagonów i wykonania niezbędnych robót, rozwojem ruchu wywołanych, niezależnie od budowy drugiej linji i innych urządzeń, oraz zakupów, objętych w zatwierdzonym już przez zgromadzenie ogólne kosztorysie.

Dla ważności powziąć się mających uchwał na zgromadzeniu tem winno być obecnych, w myśl §§ 26 i 27 ustawy Towarzystwa, przynajmniej czterdziestu akcjonarjuszów, posiadających łącznie najmniej połowę wszystkich wypuszczonych akcyj.

Akcjonarjusz, zamierzający uczestniczyć w rzeczonem zgromadzeniu, winien złożyć najpóźniej d. 7 (19) grudnia r. b, do godziny 3-ciej po południu, akcje właściwe lub pożytkowe, w liczbie najmniej sztuk czterdziestu w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie, lub też w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich, a mianowicie:

w *St. Petersburgu*, w filji warszawskiego Banku handlowego, lub w domu G. Sterky i Syn;
w *Berlinie*, w filji Banku kredytowego Środkowych Niemiec, lub w dyrekcji Towarzystwa dyskontowego;
w *Wrocławiu*, w kasie Zjednoczenia bankowego szlązkiego;
w *Frankfurcie n. M.*, w domu I. Weiller Synowie;
w *Dreznie*, w Banku drezdeńskim;
w *Lipsku*, w lipskiem Towarzystwie dyskontowem;
w *Amsterdamie*, w domu Lippmann, Rosenthal i Spółka;
w *Brukselli*, w domu Brugmann Synowie;
w *Londynie*, w domu N. M. Rothschild and sons;
w *Krakowie*, w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu.

Akcje złożone być winny przy załączeniu specyfikacji numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, i podpisanej.

Nr I specyfikacji, po poświadczeniu przez kasę główną lub dom bankierski, zwrócony będzie składającemu akcje, jako dowód dokonania depozytu; nr II pozostanie przy akcjach.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem zgromadzeniu, jedynie za złożeniem specyfikacji, numerem I oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do § 26 ustawy, akcjonarjusz może prawo uczestnictwa na zgromadzeniu ogólnem przelać na innego akcjonarjusza, udział w temże zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa dnia 15 (27) listopada 1879 r.

—2—2—25229—

WYKAZ

ruchu i dochodu drogi żelaznej nadwiślańskiej i obwodowej za miesiąc październik 1879 roku.

Przewieziono	Pobrano rs.	Pobrano kop.
Osób 90,368	58,285	70
Bagaży pudów 23,430 . .	2,484	67
Towarów ekspedycji pośpiesznej pudów 21,006 . .	2,267	11
Towarów ekspedycji zwyczajnej pudów 3,768,497 . .	133,804	84
Różne inne wpływy . . .	2,379	69
Razem	199,222	01
W m. październiku 1878 r. było dochodu	255,283	07
Zatem w r. bieżącym w m. październiku dochód się zmniejszył o	56,061	06

czyli o 21,96%

Przeciętny dochód dziennie rs. 6,426 kop. 51.
Na wiorstę drogi . . . „ 389 „ 87.
Od 1 stycznia do 1 listopada dochód wynosił:
w roku 1878 . . rs. 2 090,002 kop. 46.
w roku 1879 . . „ 2,043,631 „ 41.

Zatem w roku 1879 dochód zmniejszył się o . . . rs. 46,371 kop. 05.
czyli o 2,22%.

1—1—25432—

Porównanie dochodu za m. październik 1879 r.

I. Na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej:

Z przewozu osób	rs.	142,154	kop.	68
„ towarów	rs.	437,191	kop.	72
Różne dochody	rs.	36,941	kop.	30
razem	rs.	616,287	kop.	70
W m. październiku 1878 r. było dochodu	rs.	551,439	kop.	91
Zatem w m. październiku 1879 r. więcej	rs.	64,847	kop.	79
Od początku stycznia do końca m. października 1879 r. dochód wynosił	rs.	5,445,305	kop.	76
W tym samym czasie r. 1878 dochód wynosił	rs.	4 930,276	kop.	72½
Zatem w roku 1879 więcej	rs.	315,029	kop.	68½

II. Na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

Z przewozu osób	rs.	27,120	kop.	74½
„ towarów	rs.	58,136	kop.	72½
Różne dochody	rs.	15,011	kop.	5
razem	rs.	100,268	kop.	52
W m. październiku 1878 było dochodu	rs.	91,983	kop.	23
Zatem w m. październiku 1879 więcej	rs.	8,285	kop.	29
Od 1-go stycznia do końca m. października 1879 r. dochód wynosił	rs.	994,939	kop.	69
W tym samym czasie r. 1878 dochód wynosił	rs.	964,443	kop.	78
Zatem w roku 1879 więcej	rs.	30,495	kop.	91

1—1—24467

MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ
JULJANA PENKAŁŁ,

4 Senatorska 4

NA PIERWSZEM PIĘTRZE,

OTRZYMAŁ

świeży transport Paltotów i Okryć damskich

w najświeższych fasonach,

jako też z najmodniejszych materjałów, w kolorach czarnym, oraz innych, powszechnie obecnie używanych, mianowicie: z Aksamitu, Sicilienne, Sealsken, Mousse rayé, Diagonale, Voltere i t. p.

Magazyn poleca również duży wybór

KONFEKCJI FUTRZANEJ DAMSKIEJ,

jako to: Dolmanów, Polonez i Paltocików podszytych Sobolami, Tumakami, Nurkami, Opossum, Popielicami, Piżmowcami, Lisami i t. p., z odpowiedniemi kołnierzami, mufkami i obłożeniem.

Ceny umiarkowane stałe.

K—24187—6—6

NOWO OTWORZONY SKŁAD
HERBATY, CUKRU, DELIKATESÓW i TOWARÓW KOLONJALNYCH
JANA BOGUSKIEGO,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 43, obok hotelu Saskiego,

otrzymał i poleca najświeższe towary, a mianowicie: **Herbatę Kijachtyńską, Cukier, Kawę** w różnych gatunkach, **Cykorję Ryż, Sago, Buljon, Makarony, Czekoladę, Kakao** w ziarnie i proszku, **Cukry i Konfitury Kijowskie, Marmoladę, Sery szwajcarskie, holenderskie, Parmezon,** zielony **szwajcarski,** śmietankowy, **Kawior, Sardynki, Serdele** w oliwie i soli, **Śledzie** pocztowe, **Oliwę** wyborową, **Musztardę** w różnych gatunkach, **Oliwki, Kapary** włoskie i francuzkie, **Śliwki** tureckie i francuzkie, **Octy, Trufle, Szampiony, Groszki, Pasztety Sztrasburskie, Homary** (Raki morskie), **Thon** w oliwie, **Biscuity** angielskie i petersburskie, **Figi, Daktyle, Rodzynki, Malaga, Prunelki, Migdały** w łupinkach, **Owoce i Kasztany** włoskie, **Świece stearynowe Newskie.**

Ceny najumiarkowańsze.

NB. Z dniem 1 (13) Stycznia 1880 roku, przy Składzie otwartą zostanie także **Sprzedaż Win.**

K—24606 - 5—6

Magazyn i Fabryka Kwiatów
EDWARDA LOTH,

Krakowskie-Przedmieście Nr 415.

NOWOŚCI SEZONOWE:

Wielki wybór **kwiatów i roślin sztucznych, do ozdoby apartamentów,** paryzkich i własnego wyrobu, na rozmaite ceny, również osadzone w doniczkach prostych i ozdobnych żardinierkach, wazach i amplach z majoliki, porcelany, fajansu, metalu i roboty koszykarskiej, począwszy od 40 kop. za doniczkę, aż do najwyższej ceny.—Naczynia wyżej wspomnione, nabywać można oddzielnie. **Kwiaty do mód i garnitury balowe,** paryzkie i własne. Najnowsze rodzaje **kapeluszy paryzkich** na bieżący sezon, jako to: filcowe z bardzo długim włosem, **czapeczki futrzane i fantazyjne,** dla dam i dzieci, tudzież własnego wyrobu. Największy wybór **kapeluszy ubranych,** najmodniejsze **stroiki** i **czepeczki,** znaczny assortyment **piór** i innych artykułów służących do mód sezonowych.

NB. Kwiaty i rośliny sztuczne, magazyn przesyła w odpowiedniem opakowaniu w odległe miejsca nawet, a także podejmuje się przygotowania tychże do mebli i naczyń, znajdujących się już na miejscu.

Kwiaty takie w fabryce grupowane są tak, że na miejscu od razu wstawiane być mogą.

Sprzedaż detaliczna i hurtowa.

K—25006—4—6

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że niezależnie od istniejącej od lat siedmiu, przy ulicy Podwale Nr 7,

FABRYKI BIELIZNY MĘZKIEJ,

otworzyłem w tych dniach

Filję przy ulicy Elektoralnej Nr 13

i zaopatrzyłem takową w wielki wybór bielizny męzkiej, znanej z dobrego kroju i roboty, oraz Krawatów Paryzkich, Kaftanów wełnianych, Chustek i t. p.

I takową polecam względom Szanownej Publiczności.

S. ZDANOWSKI.

K—25227—3—3

HANDEL GALANTERYJNY
J. A. WERNICA,

Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Ś-tej Anny (po Bernadyńskiego).

POLECA:

Albumy do fotografji, Wiedeńskie i Paryzkie, od rs. 1 kop. 25 do 70 rubli sztuka.
Cygarówki skórzane od 75 kop. sztuka.—**Cygarniczki** prawdziwe piankowe.
Krawaty męzkie i damskie.—**Koszulki** ciepłe od rs. 1 sztuka.—**Koszulki** jedwabne.
Lusterka Paryzkie kieszonkowe i podróżne, od 50 kop. sztuka; Szczoteczki i Grzebienie Paryzkie, fabryki Gallet frère.
Necesserki kieszonkowe damskie, oraz Necesserki dla dzieci, od rs. 1 sztuka. — **Notesy** po kop. 30, 60 i t. d.
Portmonetki w wielkim wyborze, **dla dzieci** od kop. 30 sztuka; **dla dorosłych** od kop. 45 do kilku rubli sztuka.—**Pugilaresiki** ozdobne od 40 kop. — **Papierośnice** skórzane od 45 kop. sztuka.
Szelki Guyota niciane i jedwabne.—**Szachy** od rs. 1 pudełko.—**Domina** do gry od 80 k.
Wachlarze Paryzkie ostatniej mody, gustowne i niedrogie.
Woreczki damskie i męzkie, do miasta i podróży.—**Paski** damskie, oraz **Portfele** pierwszorzędnej Warszawskiej fabryki, po cenach fabrycznych.

K—25411—2—6

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 24 Ноября (6 Декабря) 1879 г

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 274.

Dnia 6 grudnia 1879 roku. — *Sobota.* — *Dnia 24 listopada (6 grudnia) 1879 roku.*

!! NA GWIAZDKĘ !!

Wydawnictwo Zabawek i Gier Pedagogicznych w Warszawie,

przygotowało następujące **nowe zabawki:**

Modele geometrycznych brył i kryształów.

Zabawka, zarazem materjał do nauki dla małych i większych dzieci.
Objaśnienia, wskazówki i uwagi do 24 tablic sieci bryłowych (obejmujących 39 modeli) napisał, i dodaniem terminologi rossyjskiej do użytku szkolnego uprzystępnił.

HENRYK GLIŃSKI.

W ozdobnem pudełku z pięknie chromolitografowanym tytułem. Cena rs. 1 kop. 40.

Juljusza Verne'a. Podróż na około świata w 80 dniach.

Wesoła i pouczająca gra towarzyska dla młodych i starych.

Opis podróży, 162 str. w 12 obejmujący, streścił

HENRYK GLIŃSKI.

W ozdobnem pudełku z udatnie chromolitografowanem tytułem. Cena rs. 1 kop. 60.

Poleca następnie przeszłoroczne i dawniejsze wydawnictwa, a mianowicie:

Malarstwo za pomocą napryskiwania zabawa dla młodzieży. Pudełko ozdobne z zielnikiem i przyborami do malowania, rs. 2 kop. 40.

Portrety cieniowe Królów Polskich zabawa towarzysk z tekstem rytmicznym **Wł. L. Anczyca** (portrety podług wizerunków **Lessera)** w ozdobnem pedełku z chromolitografowanym tytułem, rs. 2 kop. 40.

Książeczka rysunkowa dla małych dziatek z czarnemi tabliczkami do rysunku. Karton. kop. 60.

Układanie kwadratami zabawa dla młodzieży, w pudełku z kolorowanym tytułem rs. 1.

Mały artysta **Zabawka rysunkowa poświęcona dziatwie.** Wydanie w ozdobnem pudełku z przyborami do rysowania i farbami rs. 1 k. 80.
„ Wydanie w ozdobnem pudełku bez przyborów rysunk. „ 1 „ 20.

Loteryjka z historji naturalnej nowa i pouczająca zabawa dla dzieci i dla młodzieży, z objaśnieniem jej użycia, składająca się z 6-ciu chromolitografowanych tablic, zawierających 90 rycin ze świata zwierzęcego i roślinnego, wydanie 2-gie w ozdobnem pudełku rs. 1.

Łamigłówka geometryczna, zabawa zajmująca dla dzieci i dla młodzieży z objaśnieniem i kluczem, składająca się z 12 tablic łamigłómki i tyluż tablic klucza kop. 50.

Loteryjka geograficzna, nowa gra towarzyska. Wydanie mniejsze, na 2 do 6 osób, złożone z 6-ciu mapek, mieszczących całą kulę ziemską i 120 nazwisk z różnych miejscowości na tejże, rs. 2.
„ Wydanie większe, na 2 do 10-ciu osób, zawierające 10 mapek ze 180 nazwiskami geograficznemi, rs. 2 kop. 50.

Gra w szachy, z płaskiemi chromolitografowanemi figurami i objaśnieniem, kop. 60.

Łamigłówki geograficzne, według metody Fr. Frebla:

			rs.	kop.
1. a)	**Łamigłówka Planiglobu**	format mały, nowe wydanie w ozdobnem pudełku	1	—
1. b)	„ „	duży	1	50
2. a)	„ **Europy**	„ mały, nowe wydanie w ozdob. pudełku	1	—
2. b)	„ „	duży	1	50
2. c)	**Wielka Łamigłówka Europy**	w ozdob. pudełku	3	—
3. a)	**Łamigłówka Azji**	format mały, nowe wydanie	1	—
3. b)	„ „	duży	1	50
4. a)	„ **Afryki**	„ mały, nowe wydanie	1	—
4. b)	„ „	duży	1	50
5. a)	„ **Ameryki**	„ mały, nowe wydanie	1	—
5. b)	„ „	duży	1	50
6. a)	„ **Australji**	„ mały, nowe wydanie	1	—
6. b)	„ „	duży	1	50
7. a)	„ **Ces. Rosyjskiego**	format mały	1	—
7. b)	„ „	duży	1	50
7. c)	„ **Austrji**	format mały, nowe wydanie	1	—
8. a)	„ **Królestwa Polskiego**	format duży rozcięty podług gubernji	1	50
8. b)	„	podług powiatów	2	—
8. c)	„ **Niemiec**	format mały, nowe wydanie	1	—

MAPPA EUROPY podług najnowszych źródeł ułożona przez **H. Kieperta,** cena kop. 10.

Zamawiający powyższe zabawki na prowincję raczą nadesłać na pudełko drewniane do opakowania kop. 20, 25 do jednej, dwóch, lub więcej zabawek.

Powyższe przedmioty są do nabycia we wszystkich znaczniejszych **księgarniach krajowych i zagranicznych, w składach papieru, oraz magazynach zabawek dziecinnych.—SKŁAD GŁÓWNY** w księgarni **GEBETHNERA i WOLFFA** w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 15. D- 25124—2—6

Do sprzedania

LANDO

używane w dobrym stanie, za cenę przystępną.—Wiadomość Nowy-Świat Nr 23.
D3—3—25428—

CEGŁA.

300,000 cegły wyborowej na zimową odstawę jest do sprzedania. — Ulica Wspólna Nr 11a, mieszkania Nr 32, do godz. 12-tej w połndnie.
D3—3—25376—

Znacznie powiększone wydanie Czwarte książki p. t.

ŻYDZI, NIEMCY I MY,

przez

JANA JELEŃSKIEGO,

wyszło świeżo z druku i zawiera następujące przypisy: 1) **Pogląd Staszica na kwestją żydowską.**—2) **Odrębne szkoły żydowskie.**—3) **Żydzi i lichwa.**—4) **Projekta co do żydów w innych krajach.**

Cena rs. 1 (str. 200).

Nnabywać można we wszystkich księgarniach.

Skład główny w **Czytelni** autora, Nowy-Swiat Nr 4, oraz w księgarni **Gebethnera i Wolffa.** D—25368—2—3

Wyszła z druku nakładem

KSIĘGARNI K. PRÓSZYŃSKIEGO
W WARSZAWIE,
przy ulicy Rymarskiej Nr 12.

OBRAZKOWA
NAUKA PISANIA I CZYTANIA,
oraz ELEMENTARZ dla SAMOUKÓW.

Obmyślił i ułożył:

KAZIMIERZ PROMYK,

(z 500 blisko **rycinami), 3 części w 2-ch zeszytach,** oraz **„Przemowa do Wszystkich"** (wykształconych), o konieczności rozpowszechnienia czytelnictwa i piśmienności, i o znaczeniu niniejszej metody. — **Cena** każdego zeszytu 10 kop. (w okładce 12½ kop.), a „Przemowy 5 kop. Biorący obydwa zeszyty otrzymują Przemowę bezpłatnie".

Praca ta przeznacza się **tak dla dorosłych, jak i dla dzieci;** tak dla samouków, jak i dla uczących się, przy nauczycielu w domu lub w szkole.—**Zeszyt I. służy:** 1) do nauki pisania dla tych co czytać już umieją; 2) do nauki czytania i zarazem pisania dla nic nieumiejących.—**Zeszyt II. służy: do nauki poprawnego pisania,** dla piszących już jako tako. — Do I zeszytu dołączone są najpraktyczniejsze **wzory,** przecośne do **kaligrafji.**

Osobom biorącym w wyżej wymienionej księgarni Prószyńskiego, egzemplarzy 12, dodaje się 13-ty bezpłatnie. Nabywającym zaś najmniej 50 egz., cena się zniża. Księgarze otrzymują rabat.

Dzielo to może służyć jako **BARDZO PONĘTNY, POŻYTECZNY, A TANI PODAREK** dla dorosłych i dla dzieci.

Wzory do kaligrafji sprzedają się też i oddzielnie **po 2 kop. cały komplet.**
2—6 — 25461 —D

Nakładem Maurycego Orgelbranda w Warszawie,

naprzeciw posągu Kopernika, oraz Filja przy ulicy Senatorskiej Nr 22

wyszły:

MAPPA KRÓLESTWA POLSKIEGO,

ułożona przez **NIPANICZA,** na 4-ch wielkich arkuszach,

(Gubernie oddzielnemi kolorami oznaczone),

Piąte poprawne wydanie.

Cena bez oprawy rs. 3. Podklejana na płótnie, w teczce z płótna angielskiego rs. 5. Na wałkach do zawieszania, pooklejana i werniksowana, rs. 7 kop. 50.

Kalendarz ścienny na rok 1880,

zawierający oprócz zwykłej części kalendarzowej: **Wykaz** terminu losowań papierów procentowych,—**Taryffę** opłat posłańców m. Warszawy,—**Przepisy stemplowe** ogólne,—**Opłaty stempla** od weksli, — **Główniejsze przepisy pocztowe** odnoszące się do przesyłania korespondencji i posyłek. Cena kop. 15.

Kalendarzyk pugilaresowy (drobniutki). Cena 3 kop.

Kalendarze pomienione wydane są oddzielnie według starego (dla mieszkańców w Cesarstwie) i **oddzielnie** według **nowego** stylu. 1—3 — 25690 —



Zakład Artystyczny
H. Schoenfeldt,

Berlin, S. W., Gitschinerstrasse Nr 5,

wykonywa jako **specjalność**

PORTRETY NATURALNEJ WIELKOSCI,

jako **fotografię, wielkość obrazu** 45×58 ctm., lub **farbami olejnemi** malowane na płótnie, **wielkość obrazu** 40×48 ctm, za obraz **tylko 15 rs.**

Wystarcza nadesłanie fotografi (format wizytowy lub gabinetowy) i podanie **koloru** włosów, oczu, cery a ewent. brody! **Gwarantuje** się za **zupełne podobieństwo portretu** i najsubtelniejsze wykonanie! co do większych obrazów (**pół figury i całej figury),** proszę łaskawie zażądać mego cennika. Polecam także jak najgoręcej mój zakład pp. **Fotografom.** D—24520—4—10

Polski Skład, ul. hr. Berga 11.— Nadszedł transport Chustek czysto lnianych, kolorowe szlaki, rs. 3 i 4 tuzin. Chustki jedwabne najświeższe, różne.— Nowości.—Wełna Mocher najlepsza, funt 3 rs.—Handlującym rabat.

Polski Skład. ul. hr. Berga 11.—Nici.—Jedwabie.—Wełny.—Włóczki.—Point lace i t. p. przybory do robót damskich.—Drobna galanterja.—Praktyczne podarki.—Portmonetki po cenach fabrycznych. —1110—

KURJEREK KSIĘGARSKI
Maurycego Orgelbranda

w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika, Filja Senatorska 22.

Książki i nuty otrzymane w m. Listopadzie r. b.

Książki:

Bływdowski A., Chwilowe blaski. Powieść, 2 t., rs. 1 kop. 80.

Brocharda Dra., O odstawianiu (odłączaniu) dzieci od piersi, streścił i dopełnił M. Bojasiński, 40 kop.

Czarkowski Piotr, Krótki wykład jeografii powszechnej dla użytku uczących się. Wydanie dwunaste, 60 kop.

Dygasiński Adolf, Nauczanie bez książki czyli wskazówki teoretyczno-praktyczne, odnoszące się do pierwszego nauczania, z piśmiennictwa angielskiego zebrane, 40 kop.

Farino Salvatore, Ukryte skarby. Powieść, Przekład Aleksandry Callier, rs. 1.

Gajkiewicz Wł. Dr., Obecny stan wiedzy o umiejscowieniach czynności i zboczeń mózgowych, z 20-tu drzeworytami w tekscie, rs. 1.

Gramatyka niemiecka, porównawczo wyłożona dla użytku prywatnego, przez S. T., z abecadłem pisanem i słowniczkiem słów nieregularnych, rs. 1 kop. 15.

Grudziński Stanisław, Pod szczęśliwą gwiazdą. Powieść obyczajowa, kop. 75.

— Powieści Ukraińskie, tom I. Krzyż w lesie. Zaklęte jezioro. Kara Boża, tom II. Siostry przyrodnie i Wigilia Kupały. Półpanek, 2 tomy, rs. 2.

Jadwiga Teresa, Obrazki dziejowe dla młodzieży, z 6-ma rycinami rysunku Juljusza Kossaka. W oprawie tekturkowej rs. 1 kop. 20, w płócienko angielskie rs. 1 k. 50.

Jak psotnikom bywa, przerobił z francuzkiego Roman Nowina, rs. 1.

Kamocka Józefa, Praktyczny wykład nauki języka polskiego. Wydanie czwarte, k. 60.

— Krótki wykład Katechizmu, jako podręcznik dla matek, według planu i wskazówek ks. Kazimierza Wnorowskiego, k. 30.

Korwin Wł. Bo., Królewski domek. Powieść, rs. 1.

Kotki wesołe, Rozrywka dla małych dziatek, z 6 kolorowanemi obrazkami, kop. 75.

Kraszewski J. I., Grzechy Hetmańskie. Obrazy z końca XVIII wieku. Z 17-tu illustracjami J. Kossaka i portretem autora, rs. 2 kop. 50.

— Herod Baba. Opowiadanie dziadka, rs. 1 kop. 20.

Księga ziemi Czerskiej 1404—1425, Poprzedzona wstępem historycznym. Najdawniejsze księgi sądowe. Judiciorum in Polonia libri antiquissimi. Liber terrae cernensis, rs. 3 kop. 50.

Lalka Stasi, obejmuje 6 rycin chromolitografowanych, oprawna w tekturkę i ozdobną chromolitografowaną okładkę, kop. 50.

Lee Benedict., Walerja. Powieść amerykańska, rs. 1 kop. 25.

Leśniewska Bronisława, Kucharz Polski dla młodych gospodyń, czyli Podręcznik obejmujący 1,135 przepisów kucharskich. Wydanie 6-te przejrzane, sprostowane, dopełnione skorowidzem i nomenklaturą francuzką, rs. 1 kop. 35.

Liczebnik w obrazkach, do nauki i zabawy dla małych dzieci, z odpowiedniemi przykładami i zadaniami, kop. 50.

Liguori Alfons św., Jak żyć powinien chrześcijanin. Tłómaczenie O. Prokopa kapucyna, Wydanie drugie, kop. 25.

— O miłości Boga i ufności w przyczynie Marji. Tłómaczenie O. Prokopa kapucyna. Wydanie drugie, kop. 20.

— Sposób ciągłego obcowania z Bogiem. Tłómaczenie O. Prokopa, kapucyna. Wydanie drugie, kop. 20.

Luy's J., Mózg i jego czynności. Przełożył Dr. Teodor Dunin, rs. 1 kop. 50.

Mattei Hr., Nowa elektro-homeopatyczna metoda leczenia. Uzupełniona nowemi odkryciami i spostrzeżeniami, z dodaniem opisu chorób i organizmu ludzkiego. Podług dzieł francuzkich, włoskich i innych, przez J. B., rs. 1 kop. 50.

Mestenhauser Karol, Kontredans i Lansier, dla użytku uczących się, kop. 25.

Podarek dla grzecznych chłopczyków. Obejmuje 6 rycin chromolitografowanych, oprawnych w tekturkę i ozdobną chromolitografowaną okładkę, kop. 50.

Podarek dla małych Panienek, opr. w tekturkę i ozdobną chromolitgr. okładkę. Obejmuje 6 rycin chromolitografowanych, kop. 50.

Prokop O. kapucyn, Święta Germana, Pasterka. Opowiadanie dla ludu wiejskiego. Wydanie drugie, kop. 30.

Przyborowski Walery, Rubin Wezyrski, Powieść historyczna, rs. 1 kop. 20.

Przygody dziwne Helenki i Kazia. Opowiadanie dla małych dziatek, z 6 kolorowanemi obrazkami, kop. 75.

Puffke E. z Kurowskich, Tajemnicza szkatułka. Powieść osnuta na prawdziwem zdarzeniu, rs. 1 kop. 10.

Reklam Karol Dr. Med. i Fil., Nauka zachowania zdrowia i zdolności do pracy. Przekład Wacława Mayzla Dr. Med., z 23 drzeworytami w tekscie, rs. 2 kop. 50.

Rothe A. Dr. Med., Psychapathologia Forensis, czyli nauka o chorobach umysłowych, w zastosowaniu do sądownictwa, a w szczególności do praw obowiązujących w Królestwie Polskiem i w Galicji, rs. 2 kop. 20.

Rychter Józef, O zapobieganiu wylewom rzek, przez odwrócenie nadmiaru wód od łożysk naturalnych, z zastosowaniem do górnego Dniestru. Z jedną tablicą rysunku, kop. 40.

Sapalski A., Przewodnik dla organistów. Wskazówki jak organy w dobrym stanie utrzymywać, reparacje i strojenie ich samemu uskuteczniać i t. d. Pogląd teoretyczno-praktyczny dla dozorów kościelnych, proboszczów, budujących kościoły, jak niemniej miłośników muzyki kościelnej, objaśniony trzydziestoma drzeworytami, rs. 1 kop. 65.

Sienkiewicz Henryk, Pisma, tom I. Stary sługa. Hania. Szkice węglem, Janko muzykant, rs. 1 kop. 50.

Św. Leonarda á Porto, Mauricio. Skarb ukryty. Wydanie drugie, kop. 25.

Teatrzyki konkursowe dla dzieci, Serja I. Grabowska, Mały nauczyciel. Izdebska, Naszyjnik Babuni. Porębski, Najlepsze wiązanie. Grabowska, Imieniny mamy. Serja II. Popławska, Grymaśnica ukarana. Mirkowska, Leniwy Staś. Grabowska, Pracowite pszczółki. Popławska, Macocha, Serja, po kop. 40.

Trejdosiewicz Jan, Opis badań geologicznych dokonanych w Królestwie Polskiem w roku 1878, oraz spostrzeżeń we wsiach Zbrzy i Kleczanowie, kop. 30.

Widman Oskar Dr., Choroby serca i tętnic w Zarysie, rs. 1 kop. 65.

Wilczyński, Missja Familijna. Opowiadanie, rs. 1 kop. 50.

Zabawy po szkole, opr. w tekturkę i ozdobną chromolitografowaną okładkę. Obejmuje 6 rycin chromolitogr., kop. 50.

Zacharyasiewicz Jan, Romans Pana Michała. Powieść, 2 tomy w jednym, rs. 1 kop. 35.

Zgórski Alfred Dr., 1878, Piąty rocznik stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w Galicji i W. Ks. Krakowskiem, rs. 1.

Nuty:

a) Na fortepian.

Butkiewicz Zenon Aloizy. Wspomnienie Retowa, Walc, kop. 30.

Dietrich Maurice, op. 69. La Stella. Polka de salon pa le Piano, kop. 30.

Leśkiewicz Ant., Milusia. Polka-Mazurka, kop. 22½.

Osmański W., Marsz Żuaw. Edycja ułatwiona dla dzieci, kop. 15.

Wielhorski Joseph, op. 43. Deux Impremptus, p. le Piano, kop. 60.—Deux Valses pour le Piano, kop. 60.

b) Do spiewu.

Chopin, Oeuvres pour le chant Nr 9, T° nie on Mazurek, kop. 30.

Studziński Karol, op. 10. Modlitwa do Matki Boskiej. Śpiew z towarzyszeniem fortepianu, kop. 30.

Żeleński Władysław, Marzenia dziewczyny, Z czeskiego, kop. 35.

1—1 — 25390 —

ZARZĄD
DROGI ŻELAZNEJ
Warszawsko-Terespolskiej,

zawiadamia osoby interesowane, że taryfa związku Niemiecko-Ruskiego z 20 grudnia 1879 (1 stycznia 1880 r.) zostaje zmieniona. D3—3—25405—

Ważna Wiadomość!!!

Z powodu słabości właściciela, jest do odstąpienia **SKLEP**, z całem urządzeniem, i świeżo z prowadzonym towarem, **Bielizną i Galanterją**, położony przy pryncypalnej ulicy, w jednym z najlepszych punktów handlowych. — Potrzebny **Kapitał rs. 9,000.** Reflektanci adresy swoje raczą składać w Redakcji tegoż Pisma, pod lit. N. B. Nr 102.

D—24942— 5—6

Nakładem Księgarni, Składu Nut i Fortepianów
GEBETHNERA i WOLFFA
W WARSZAWIE,
wyszedł:
KRÓTKI WYKŁAD KATECHIZMU
jako podręcznik dla matek,
według planu i wskazówek Ks. Kazim. Wnorowskiego,
ułożyła
Józefa Kamocka.
Cena kartonowanego egzemplarza kop. 30.

W tejże księgarni znachodzi się na składzie głównym
Praktyczny Wykład
NAUKI JĘZYKA POLSKIEGO,
ułożony przez
Józefę Kamocką,
b. Nauczycielkę gimnazjum żeńskiego i wyższych naukowych zakładów w Warszawie.
Wydanie czwarte poprawne.
Cena kop. 60.
Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych, prowincjonalnych i zagranicznych.
D—23965—4—6

NAKŁADEM
Składu Nut muzycznych Gustawa Sennewalda
przy ulicy Miodowej Nr 4,
wyszedł prześliczny śpiew w zbiorze prof.
J. PANE
„LE MENESTRECL"
Nr 14. **Tosti P.**
UMRZEĆ BYM RAD.
VORREI MORIRE.
Cena 37½ kop.

Do nabycia we wszystkich składach nut w Warszawie i na prowincji.
1—3 — 25689 —D

Przyroda i Przemysł,
Tygodnik popularno-naukowy,
Nr 23
obejmuje:

Rodowód liczb i cyfr, przez Feliksa Bogackiego.—O prądach morskich i powietrznych, przez Jana Kowalczyk starszego astronoma obserwatorjum Warsz.—Zużytkowanie jednego ze źródeł bogactwa krajowego przez Ludomiła Jastrzembowskiego, dokończenie. — Nikiel i kobalt kowalny. — Naturalni nieprzyjaciele telegrafów elektrycznych.—Trujące własności Szczodrzenicy.—Przechowywanie paszy w dołach.— Adolf Würtz, Historja poglądów chemicznych.—**Kronika:**—Tunel San Gothardzki.—Zadmuchnięcie świecy.—Nowy skorupiak kopalny.—Intelligensja zwierząt.—Oświetlanie wodospadu Niagary.—Plama czerwona na Jowiszu.—Podkłady szklanne na drogach żelaznych.—Willa rzymska w Hollandji.—Połów gąbek.—Pomnik Bourgelata.—Materje wybuchowe. — Pociągi błyskawice w Europie.— Odlewnia szkła p. Feil. — Audifon. — Punkt krzepienia bromu. — Rok 1880. — Aeronauta amerykański.—Kwas siarczany w Japonii — Kafar parowy uliczny.—Szczątki przedhistoryczne.—Katedra Kolońska.—Pomnik Galwaniemu.— Na okładce: Spostrzeżenia meteorologiczne Obserwatorjum Warszawskiego.— Ogłoszenia.—Bibliografia.

1—1 — 25587 —D

Co tylko wyszły z pod prasy nakładem Księgarni
B. CASSIUSA,
„Powieści Ukraińskie",
Stanisława Grudzińskiego, 2 spore tomy. Cena **rs. 2,** z przesyłką **rs. 2 kop. 20.** — Nabywać można we wszystkich księgarniach. 4—4 — 25197 —D

NAKŁADEM KSIĘGARNI
JANA BRESLAUERA,
ulica Miodowa Nr 489d, opuścił prassę zeszyt czwarty dziełka p. t. **Najnowszy wybór śpiewek teatralnych,** zebrał A. M. Cena kop. 20.—Nabyć można we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 2—3 — 25217 —D

Akuszerka wyższego zakładu
z Petersburga

przyjmuje Panie u siebie spodziewające się słabości, także przyjmuje zamówienia od Pań tu w Warszwie, jakoteż na prowincji.—Krakowskie-Przedmieście wprost kościoła św. Józefa, Nr 19, mieszkania Nr 5, front.

D3—6—25412—

KSIĘGARNIA
JÓZEFA UNGRA
w PETERSBURGU,
za Kazańskim Soborem, na Placu Kazańskim Nr 7.

Posiada na składzie wszystkie polskie wydawnictwa. Książki do nabożeństwa. Belletrystykę. Książki naukowe. Drzeworyty, fotografie i oleodruki. Przyjmuje prenumeratę na wszystkie czasopisma wychodzące w Petersburgu, oraz w Warszawie po cenach redakcyjnych bez żadnej dopłaty. Załatwia wszystkie interesa w zakres księgarstwa wchodzące.

NA GWIAZDKĘ poleca wielki **wybór książek dla dzieci i pięknych wydawnictw dla młodzieży.**

3—2 — 25439 —

ZARZĄD
DROGI ŻELAZNEJ
Warszawsko-Terespolskiej,

podaje do wiadomości, że poczynając od d. 15 (27) października r. b. Wallonea zwana inaczej knopperwasami, ekspedjowana w pełnych ładunkach z Odessy do stacji Praga drogi Terespolskiej i st. Warszawa dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, przeniesioną zostaje do klasy B. bezpośredniej taryfy w związku południowo - zachodnim - rusko - Warszawskim. D3—3—25085—

ZARZĄD
DROGI ŻELAZNEJ
Warszawsko-Terespolskiej,

podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że przedmioty pozostawione przez pasażerów w powozach i na stacjach drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej w r. 1878, po odbiór których interesanci nie zgłosili się w czasie właściwym, stosownie do § 22 przepisów porządkowych drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, będą sprzedane przez publiczną licytację w gmachu głównym stacji Praga w dniu 3 (15) grudnia r. b. o godzinie 11½ przed południem odbyć się mającą.

Wykazy tych przedmiotów są do przejrzenia w kancelarji Zawiadowcy stacji Praga. D3—3—25084—

NAJTAŃSZA PRALNIA
MARJI, Bielizny i Koronek
w Warszawie, ulica Zgoda Nr 7, wykonywa wszelkie zamówienia po cenach najniższych, **czysto i elegancko,** bez użycia środków chemicznych, niszczących bieliznę. Przyjmuje do nauki Panie i Panny, życzące nauczyć się prania i prasowania, za **bardzo umiarkowaną cenę.** 8—12 —24614—D

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

OGŁOSZENIE.

SZWAJCARSKO-ALPEJSKA ROSLINA.



Tysiące osób piękność swych włosów zawdzięcza jedynie sprzedawanej za granicą roślinnej Chinino-glicerynowej pomadzie z szwajcarskiej alpejskiej rośliny wyrabianej, służącej do wzmacniania i porostu włosów. Rzeczona pomada wypróbowaną została przez wiele lekarskich znakomitości, zaleconą jest przez profesora chemji przy sądzie okręgowym w Wiedniu pana Kleczyńskiego i dozwolona przez władzę lekarską w Moskwie.

W ostatnich czasach użycie takowej wielkie miało powodzenie.



Przyczynia się ona przez swą własność toniczną, do większego wzmacniania i porostą włosów, zapobiega szkodliwemu tworzeniu się łupieżu, chroni włosy od wypadania, nadajau im w krótkim czasie naturalny połysk, a jako nadzwyczaj aromatyczna, może być ozdobe najwykwintniejszej toalety.

Cena za słoik rs. 2, z dołączeniem opisu użycia.

Pomada Pasta Eugenie.

Powyższa pomada ma tę zadziwiającą własność, że po krótkim czasie jej użycia, plamy, liszaje, piegi, oparzelizna znikają z twarzy — skutek pewny. — Kolor twarzy staje się czystym, jednym słowem przybiera świeżość i młodzieńczą gładkość.

Głównie służy dla osób pragnących mieć



płeć białą delikatną. Za skuteczne działanie poręcza wynalazczyni, jak również piśmienna rekomendacja profesora chemji pana Kleczyńskiego, oraz pozwolenie władzy lekarskiej.

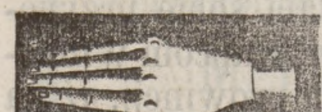
Cena za słoik rs 1 kop. 60, z dołączeniem opisu użycia.



Na każdym słoiku pomady do włosów, oraz Pasty Eugenie, jest marka fabryczna, wyobrażająca kupidyna i podpis wynalazczyni Berthy Ries, na co przy kupnie uprasza się o zwrócenie uwagi.

PS. Pasta Eugenia jest użyteczną i dla tych, którzy choć nie podlegają wyżej wymienionym słabościom skórnym, pragną jednak mieć czysty i świeży kolor twarzy.

Pomada z Morskich Muszli do rąk (de Coquille).



Ta pomada jest chemicznie przysposobioną tak, iż po jej użyciu, ręce nabierają gładkości, miękkości i białości, jakiej ani gliceryna, ani Cold-Cream tymże nadać nie potrafi, zachowując te przymioty przy ciągłem użyciu do późnego wieku. — **Cena za słoik rs. 1 kop. 30,** z dołączeniem opisu użycia.

NIGRITINE VEGETALE

SPECJALNA FARBA DO WŁOSÓW RIESA.

Farbująca siwe włosy na kolory: ciemnoszatyn i czarne; zaraz po jednorazowem użyciu (a la minute). Posiada tę zaletę, że po ufarbowaniu włosy nie tracą koloru w ciągu 6-ciu tygodni, który zawsze wychodzi czysto naturalny, nie wpadając w barwę zieloną lub rudą, jak to często ma miejsce przy innych podobnych farbach.—**Cena za pudełko rs. 3.**

BALSAM TOKAJSKI z fabryki Riesa

Najpewniejszy środek na wygubienie odcisków i chroniący od otwardnienia skóry.

Cena za słoik kop. 60.

Główny i wyłączny Skład tych artykułów na Warszawę, u

ALEKSANDRA KOCHA,

Perfumerja, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4,

oraz na prowincji u **Aleksandra Krügera w Łodzi,** w Magazynie Mód **Z. D. Poznańskiej w Kaliszu,** Nr 13—w **Mińsku** Gubernjalnym, u Fryzjera **Szykowskiego,** w domu pana Nowickiego **na placu** Sobornym i u **H. Fricka w Radomiu.** (Gazeta Lekarska).

D—24494—4—0



DOSKONAŁOŚĆ.

WODA UNIVERSALNA

PANI S. A. ALLEN,

DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. Allen nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Skład w Warszawie u **Aleksandra Kocha, ulica Nowo-Senatorska** Nr 4. 48—0—5197—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swoim kładzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

A LA REINE DES ABEILLES

VIOLET

PARIS 225, RUE SAINT-DENIS **PARIS**

Specyalne artykuły

MYDŁO KRÓLEWSKIE THRIDACE

Zalecane przez ZNAMIENITOŚCI MEDYCZNE

MYDŁO VELOUTINE

Mydło Cesarskie

CRÊME POMPADOUR — POUDRA RYŻOWA POMPADOUR

Specyalne Perfumy **SZAMPAKA** (Champaka) : Perfumy królewskie, Mydło, Extrakt, Olejek, Woda toaletowa

Specyalne Perfumy z zapachem, **ŚWIEŻEGO SIANA** (Foin coupé) Mydło, Extrakt, Olejek, Woda toaletowa

Wszelkie wyroby nie zaopatrzane w nasz podpis i nasz znak fabryczny, odmawiać należy.

WYSTRZEGAĆ NALEŻY SIĘ WSZELKICH NAŚLADOWAŃ.

—3—0—24728—

VÉRITABLE RACAHOUT DES ARABES

de DELANGRENIER, 53, rue Vivienne, Paris.

Prawdziwe **Racahout Arabskie** przygotowane przez P. **Delangrenier,** pożywienie wzmacniające dla dzieci i podtrzymujące siły osób słabéj konstrukcji podlegającyeh chorobom piersiowym, cierpiącym na osłabienie żołądka i bezkrwistości, jest przyjemnem w użyciu jako pierwsze śniadanie. Składy we wszystkich ważniejszych aptekach.

Gazeta Lekarska.) — 2637—18—0

POŚREDNICTWO KUPNA.

Dom Handlowy **L. J. Offenbacher,** egzystujący **w Paryżu** od 1830 roku, przyjmuje w komis do sprzedaży we Francji wszelkich produktów i materjałów surowych i półsurowych, pochodzących z Rossji i Polski, jako to: Szczeciny, Włos koński, Len, Skóry, Futra, Pierze, Metale, Drzewa i t. p.—Ofiaruje zarazem swoje pośrednictwo do zakupywania we Francji miejscowych produktów i wyrobów, i wysyłania ich zagranicę pod najkorzystniejszemi warunkami.—Co do bliższych szczegółów odnieść się należy adresując:

Monsieur **L. J. Offenbacher,** 11 Rue de Commines **à Paris.**

POŚREDNICTWO SPRZEDAŻY.

D—25044—2—2

Do sprzedania **WIATRAK** nowo-wybudowany, z drzewa doborowego. o dwóch gankach, rok temu jak wykończony; długość jego łokci 13, szerokość łokci 12, śmigi łokci 34,—z placem i domem obszernym, chlewami, morgą gruntu i pastwiskiem; może być do rozebrania lub pozostać na gruncie, położony on jest od miasta Kałuszyna wiorst 8 szosą, we wsi Grembów. — Wiadomość bliższa: ulica Ordynacka Nr 11, u p. Misiewicz, lub na miejscu w Grembkowie.

D3—3—25345 —

Potrzebni są do dóbr pod Warszawę

EKONOM

bezżenny, pilny, energiczny, z dobremi świadectwami, oraz **Gospodyni** wiejska folwarczna. — Wiadomość u p. Silbersztyka, ulica Wielka Nr 13 nowy. D3—3—25388—

Błam Niedźwiadków

do sprzedania, za **rs. 140**, w Składzie Maszyn do szycia.—Ulica Długa Nr 16, wprost Soboru. D—25215— 4—6

Rs. 30,000

częściowo do wypożyczenia, na hypoteki domów murowanych w Warszawie. — Wiadomość u W-go Sokołowskiego, Miodowa Nr 2 między 4-tą a 6-tą. D—25610 – 2—3

Rs. 20,000

potrzebne, na 1 numer domu murowanego w Warszawie, reflektanci, raczą zostawić swoje adresa pod lit. B. W. w Redakcji Kurjera. D—25611— 2—3

Kapitały:

Rs. 10,000, 8,000 i 15,000

potrzebne są zaraz. na hypoteki Dóbr Ziemskich w Gubernji Warszawskiej położonych, na 1-sze numera po Towarzystwie. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. — Bliższą wiadomość powziąć można w Kancelarji Adwokata Przysięgłego Glüksberga, (ulica Miodowa Nr 10), między godz. 5-tą a 8-mą po południu. D—25600— 2—3

Stolarz DĄBROWSKI

przyjmuje wszelkie Obstalunki i odnawianie Mebli; tamże są do sprzedania nowe i używane po przystępnych cenach.— Mokotowska Nr 10. D—25624— 2—2



Do sprzedania za przystępną cenę

Dwa Garnitury Mebli

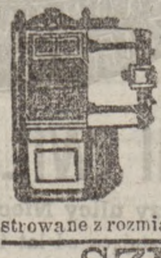
orzechowych, rypsem krytych, **Szafy** orzechowe, **Kredensa** dębowe, **Łóżka** i t. p. **Meble.** — Wiadomość ulica Bracka Nr 5, niedochodząc Żórawiej, u Stolarza.

D—25603— 2—6



FORTEPIAN

zagraniczny bardzo ładny, jest do sprzedania za rs. 425, także jest do wynajęcia Fortepian nowy, za rs. 8 miesięcznie, u Fortepianisty A. Gruszczyńskiego, przyjmuje się wszelkie gruntowne reparację Fotepianów, Pianin. i strojenia. — Ulica Bracka Nr 13, róg Alei Jerozolimskiej. D—24943— 3—3



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Swiat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. D8—73—24367

SZESLONG

za bardzo przystępną cenę jest do sprzedania przy ulicy Senatorskiej Nr domu 16, stróż wskaże. D2—3—25557—

Do sprzedania

Mufka i Kołnierzyk

gronostajowy prawdziwy, zupełnie świeży.— Stare-Miasto Nr 36, 3-cie piętro. mieszk. 7.

D2—2—25599—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Grudnia r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1880, dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) Łóżek żelaznych 385 sztuk, od rubli 7 za sztukę.
2) Skrzynek drewnianych z żelaznem okuciem 385 sztuk, od rs. 4 kop. 60 za sztukę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże Kasie wadium w ilości rs. 450 i na koszta ogłoszenia rs. 30.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w r. 1880 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) Łóżek żelaznych 385 sztuk, po rubli 7 za sztukę.
2) Skrzynek drewnianych z żelaznem okuciem 385 sztuk, po rubli 4 kop. 60 za sztukę i ustępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Miejskiej wadium w ilości rs. 450 i na koszta ogłoszenia rs. 30, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

3—3 D—24712—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 (29) Grudnia r. b., o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w roku 1880, około 1,250 sążni kub. piasku, do brukarskich i innych robót w Warszawie, od rs 9 za sążeń kubiczny.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Miejskiej na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 750 i na koszta ogłoszenia rs. 35.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w r. 1880, około 1,250 sążni kub. piasku, do brukarskich i innych robót w Wazszawie, po cenie rs. N. N. za sążeń kub. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 750 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko) D—25713—1—3

KAUKAZKI MAGAZYN
J. Hodzejnatowa i M. Meczytowa,
Nr 2. Czysta Nr 2.

Nowy transport jedwabnych towarów w najmodniejszych kolorach, jako to: materja rypsowa **Faj** czarny i kolorowy.— Wielki wybór **Kanausu** gładki i w pasy.— **Aksamit** ljoński jedwabny i półjedwabny.—**Welwet Matlasie i Mora** czarne.— Wielki wybór **Atłasu** kolorowego i czarnego.—**Tyrmałama** jedwabny, półjedwabny i bawełniany.—**Materja Kuliszamama** na sztuki, łokieć po rs. 1.—**Fulary**, gotowe męzkie **Szlafroki**, **Kaukazkie srebrne wyroby**, **Perskie Dywany**, **Hafty** i t. p. towary, po cenach umiarkowanych.

Powyższa firma nabywa: **Tureckie Szale** używane i nowe, również różne **starożytne hafty.**

D—25658—1—6

Fabryka Perfum i Mydeł Toaletowych
Józefa Sarneckiego,
dawniej (J. ADOLPH)
I SKŁAD GŁÓWNY WODY KOLOŃSKIEJ OSTROWSKIEJ
L. A. Schweiger,
ulica Świętokrzyzka Nr 22,

poleca **Perfumy angielskie i francuzkie**, **Kosmetyki** paryzkie i miejscowe, **Pudry** i wszelkie bielidła, **Puszki** łabędzie, **Octy** toaletowe. **Pomady**, oraz **Fixatoiry**, **Olejki** do włosów francuzkie i swego wyrobu; **Cold Cream, Crem** do golenia. **Odontinę**; **Proszki** do zębów. **Kadzidła** suche i płynne, **Papier** do kadzenia, **Wodę** ateńską, ogórkową, miętową i lawendową, **Wody kolońskie** oryginalne z pierwszorzędnych fabryk, **Wodę** kolońską Ostrowską L. A. Schweiger, znaną powszechnie z dobroci. **Mydła** wszelkie toaletowe, kokosowe, glycerynowe żółte i białe jajeczne, migdałowe; z lekarskich: dziegciowe, karbolowe, żółciowe i inne, do golenia. **Olej** kokosowy świeży, zupełnie biały, na pudy i funty. Glyceryna biała i żółta do gazometrów na funty. **Pudełka** ozdobne z perfumami na podarunki świąteczne i t. p. **Mydło** ekonomiczne do prania, z przyjemnym zapachem.

Handlującym odstępuje się stosowny rabat. D1—8—25811—

Palto Skunksowe

męzkie, na osobę średniego wzrostu, jest do sprzedania za przystępną cenę.—Ulica Długa Nr 41, stróż wskaże D2—3—25560—

Do sprzedania
Restauracja

z ogrodem, kręgielnią, lodownia i wszelkiemi utensyljami, od lat kilkunastu egzystująca.— Wiadomość przy ulicy Leszno, w sklepie rzeźnika Tonn, pod Nr 18. D2—3—25541—

SKLEP

zupełnie odnowiony, z oknem wystawowem, jest do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Freta Nr 8, obok Kościoła św. Jacka, za cenę przystępną. D—25478— 2—3

Z powodu wyjazdu za granicę, jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep wiktuałowy,

bardzo korzystny.—Ulica Pańska Nr 17 nowy. D—25494— 2—2

BONA

francuzka niezbyt młoda, rozumiejąca cokolwiek po polsku, ze świadectwami poprzednio pełnionych obowiązków, potrzebną jest, do czuwania nad chłopczykiem lat 6 mającym.— Wiadomość od godz. 10-tej do 3-ej po południu, w domu Nr 28, przy Alei Jerozolimskiej lokalu Nr 12, na parterze, w poprzecznej oficynie. D—25824— 1—3

Polka

posiadająca w wysokim stopniu języki: angielski, francuzki i niemiecki, życzy znaleść miejsce, do towarzystwa dorastającej panienki. Wiadomość ulica Długa Nr 23, pierwsze piętro, Nr 3 mieszkania. D—25820— 1—3

Ojciec licznej Rodziny,

znający obok ojczystego języka, język niemiecki, francuzki i języki klasyczne, prosi za cenę nader umiarkowaną, o jakiekolwiekbądź odpowiednie zajęcie. — Bliższa wiadomość, ulica Złota Nr 45, mieszkania Nr 6. D—25804— 1—3

Potrzebne są
Panny

zdatne do staników, i spódnic. — Rymarska Nr 4, pierwsze piętro. D—25775— 1—3

Potrzebne są
PANNY

kompletnie uzdolnione, do staników, oraz cztery Panny do upinania Sukień — Magazyn A. Randeau, ulica Niecała Nr 8. D—25759— 1—3

OSOBA

uzdolniona do krawieczczyzny, umiejąca szyć na maszynie, potrzebną jest zaraz. — Tamże są do sprzedania, używane: Algierka psami podbita Garnitur ełkowy i Salopa na futrze. Wiadomość u gospodarza pod Nrem 12, na Grzybowie, gdzie kościół WW. Świętych. D—25761— 1—3

MŁODA OSOBA,

poszukuje demi-placo, lub też lekcji: muzyki, gimnazjalnych przedmiotów i francuzkiego na godziny.—Wiadomość ulica Freta Nr 38, od godz. 11-tej do 4-tej, 2 piętro. D—25756— 1—3

Piastunka

z bardzo dobremi świadectwami, i młodsza znająca służbę, znajdą od Nowego Roku dobre pomieszczenie u doktora. — Ulica Czysta Nr 2, stróż wskaże. D—25770— 1—2

Mamka

zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, dość przyjemna, bruneta, u Akuszerki M. K. — Nowolipki Nr 14. D—25768— 1—1

Potrzebny jest
Wspólnik,

z kapitałem rs. 2,500 i wiadomościami handlowemi, gdyż osoba ta będzie się zajmować sama prowadzeniem handlu. — Oferty składać w Redakcji, pod lit. A. O. Z. D—25774—1—3

Stolarz.

Przyjmuję wszelkie obstalunki, wchodzące w zakress stolarsta, roboty sklepowe, i odnawianie mebli po cenach bardzo umiarkowanych—Nowy-Świat Nr 57. D—25807—1—3

Potrzebny jest
UCZEŃ

do Składu Win, któryby ukończył 4 klasy.— Wiadomość u Koteckiego i Schobera. — Krakowskie-Przedmieście Nr 75. D1—3—25790—

Przyjmuję
Uczniów na stancję

za 230 rs. rocznie, z całodziennem utrzymaniem, lekcją muzyki i konwersacją języka niemieckiego, przy ulicy Żórawiej Nr 7, mieszkania Nr 9, blizko placu S-go Aleksandra. D1—5—25735—

Ogrodnik z zagranicy

poszukuje miejsca w Warszawie, lub w pobliżkości, znający się na oranżerji i zakładaniu ogrodów i t. d., z chlubnemi świadectwami. — Adresa składać proszę: ulica Mostowa Nr 8 domu, mieszkania 7. — T. L. D1—1—25788—

WYROBY CYNOWE
B. Krynickiego,
ulica Gołębia (Nowomiejska) Nr 7.

Wyrabia Formy piramidowe i puszki do lodów; naczynia Aptekarskie, Waromflasze, Baseny, Sergi i Szpryce, Krany, Plomby cynowe i ołowiane; oraz Zabawki dziecinne. Przyjmuje zamówienia i reperacje. D1—6—25695—

Panienka

moralnego prowadzenia, poświęcająca się naukom lub innej pracy, za rs. 17 miesięcznie może znaleźć zaraz pomieszczenie z całkowitem utrzymaniem przy zacnej familji. — Ulica Mokotowska Nr 16, mieszkania Nr 6. D1—3—25683—

Do **FABRYKI KWIATÓW**, Leszno Nr 26, potrzebne są
PANNY

uzdatnione, **Podręczne i Dziewczynki** do nauki. D1—3—25692—

PANNA

potrzebną jest zaraz do krawieczczyzny, zdatna i do nauki, może mieć i mieszkanie.— Ulica Złota Nr 26, mieszkania Nr 24. D1—1—25743—

Mamka

młoda i przystojna **bez długu**, ze świeżym pokarmem jest do umieszczenia.—Róg Piwnej i Krakowskiego-Przedm. Nr 109, 1-sze piętro od frontu. D1—1—25801—

MAMKA

ze świeżym pokarmem.—Ulica Mostowa Nr 18. D1—1—25805—

MAMKI

ze świeżym i starszym pokarmem są u Akuszerki M. Ł., ulica Chłodna Nr 20. D1—2—25814—

U Akuszerki Karpińskiej,

osoby spodziewające się słabości lub też przybyłe na kurację, mogą znaleźć pomieszczenie, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. Cena umiarkowana.—Krakowskie-Przedm. Nr 12. D1—6—25791—

Piekarnia Nowowiedeńska,
Nowy-Świat Nr 55,

przyjmuje wszelkie zamówienia na nadchodzące Święta. D1—2—25780—

FONTANNY

pokojowe na podstawach i bez takowych, w znacznym wyborze poleca
J. Przybyszewski,
Trębacka Nr 5. D1—3—25672—

Są do sprzedania
MEBLE

używane, garnitury, po cenach niskich.—Ulica Bielańska Nr 4. D1—6—25821—

Jest do sprzedania
SALOPA

lisami podszyta, Paltocik aksamitny, parę Sukien i Maszyna Zingiera —Ulica Bielańska Nr 8, 1-sze piętro, ze schodów na prawo. D1—3—25822—

Z powodu wyjazdu są do sprzedania w połowie wartości
Kanarki Holenderskie i Heskie

śpiewające, są samce i samice; Klatki dróciane do spustów, z podstawkami. — Ulica Wilcza Nr 22 nowy, hypot. 1697, w oficynie lewej, na 3-m piętrze, mieszk. Nr 20. D1—4—25668—

Jest do sprzedania
Sklep Wiktuałów

z różnemi rekwizytami.—Wiadomość na miejscu. — Rycerska Nr 11. D1—3—25802—

Dwa Magle Wiedeńskie

z mieszkaniem, w dobrem miejscu, są do sprzedania za rs. 220, przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 12. D1—3—25817—

Są do zbycia

dwa Szczeniaki

buldoki. — Ulica Pawia Nr 38 mieszkania Nr 12. D1—1—25765—

SZAFY

do sprzedania, różnego rodzaju, po bardzo przystępnej cenie, u stolarza, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 21. D1—3—25634—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою